



DZIENNIK ŁÓDZKI

Drugi dzień obrad Krajowego Zjazdu delegatów ZNP

WARSZAWA (PAP). — Drugi dzień krajowego zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego — poniedziałek, 19 bm. — wypełniła dyskusja. Głos zabierali delegaci z wielu województw, reprezentujący różne typy szkół.

Przed południem wielu mówców poświęciło swoje wystąpienia kształceniu kadry nauczycielskiej, podkreślając, iż zapewnienie szkolnictwu dostatecznej liczby wysoko kwalifikowanych wychowawców i nauczycieli jest warunkiem właściwego wykonania zadań stojących przed oświatą. Obecnie 76 proc. ogółu nauczycieli szkół podstawowych posiada tylko wykształcenie średnie. Chodzi więc przede wszystkim o to, aby podnieść poziom przygotowania zawodowego nauczycieli już pracujących. Niezbędnym elementem przygotowania warunków dla wprowadzenia w życie zmian w treściach i metodach nauczania

świata i wychowanie, laicyzację kultury i obyczajów. W godzinach wieczornych zabrała głos na zjeździe nauczycielki harcerstwa Zofia Zakrzewska. Pod koniec drugiego dnia obrad przemawiał minister oświaty Wacław Tulodziecki, nawiązując w swoim przemówieniu do problemów wysuniętych w referacie sprawozdawczym i dyskusji. 20 bm. ostatni dzień zjazdu.

Fragmenty przemówienia

I sekretarza KC PZPR
Wł. Gomułki
wygłoszonego w pierwszym dniu obrad delegatów ZNP zamieszczamy na str. 2

jest wyposażenie warsztatów i pracowni szkolnych w sprzęt i pomoce naukowe. Delegat Gdańska — Andrzej Madzrak zwrócił uwagę na braki przedsiębiorstw, zajmujących się zapopatrywaniem szkół w pomoce naukowe.

Obok spraw nauczania, wiele miejsca w dyskusji poświęcono problemom wychowawczym. Jako bardzo istotną rozważano sprawę pomocy w tym zakresie różnych organizacji społecznych, zakładów pracy i oczywiście rodziców. Mówił o tym delegat ze Szczecina Lucjan Sutkowski. Jak wynika z wypowiedzi delegata z Częstochowy Cz. Wojtali, w woj. katowickim opieka nad młodzieżą szkół zawodowych mieszkającą w internatach, jest jeszcze w dużym stopniu niedostateczna. W dyskusji poruszano także sprawy świeckiego wychowania młodzieży oraz laickiego charakteru szkoły. Społeczny ruch laicki posiada w swoich szeregach tysiące oddanych tej sprawie nauczycieli — aktywnych działaczy Towarzystwa Szkoły Świeckiej. Szerzej o tych problemach mówiła na zjeździe Maria Jezierska — sekretarz generalny TSS. Stwierdziła ona m. in., iż nauczyciele — działacze i członkowie towarzystwa wnoszą olbrzymi wkład w laicyzację życia społecznego, o-

Przed IV Kongresem Techników Polskich Naukowcy, inżynierowie i technicy omawiali sprawy rozwoju łódzkiego okręgu przemysłowego

O najistotniejszych problemach Łodzi i województwa dyskutowało wczoraj blisko 300 specjalistów — naukowców, inżynierów i techników zebranych na Wojewódzkiej Konferencji Przedkongresowej.

Ernesto Guevara u N. S. Chruszczowa

MOSKWA (PAP). — W dniu 19 bm. premier Chruszczow przyjął na Kremlu szefa rządowej delegacji gospodarczej Kuby, Ernesto Guevara.

Algieria

Podziękowanie Wł. Gomułki dla pracowników przemysłu ciężkiego

WARSZAWA (PAP). — W związku z przedterminową realizacją planu rocznego przez przemysł ciężki, I sekretarz KC PZPR Wł. Gomułka przesłał na ręce ministra Franciszka Wanickiego pismo, w którym m. in. czytamy:

Przesyłam serdeczne pozdrowienia wszystkim pracownikom przedsiębiorstw i zjednoczeń przemysłu ciężkiego w związku z przedterminowym wykonaniem zadań narodowego planu gospodarczego na rok 1960 w przemyśle ciężkim. Wyrażam gorące podziękowania załogom przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego, ich organizacjom partyjnym i związkowym i wszystkim pracującym w przemyśle ciężkim za ich dotychczasowy ofiarny trud i życie im powodzenia i zwycięstw w nowym roku.

Jak wiadomo w lutym we Wrocławiu odbędzie się IV Kongres Techników Polskich i wczorajsza łódzko-wojewódzka konferencja stała się podsumowaniem całej przedkongresowej „roboty” w naszym okręgu.

Podstawowego referatu „Zadania techników w planie pięcioletnim 1961—1965 na tle zadań gospodarczych i technicznych m. Łodzi i województwa łódzkiego” — wygłoszonego przez przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej NOT, inż. J. Jablkiewicza, słuchali przedstawiciele władz partyjnych Łodzi i województwa z I sekretarzem KL i KW PZPR — M. Tatarówną — Majkowską i St. Jędrzejczakiem, władz miejskich z mgr. E. Kaźmierczakiem, przew. WK Zw. Zaw. — Z. Krzywalski, wiceprzewodniczący GK NOT i członek prezydium Głównego Komitetu Organizacji Kongresu — A. Gajdowicz.

Konferencję przewodniczył prof. T. Jędryka — przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Organizacji Kongresu. Co zrobić i jak zrobić, aby Łódź i województwo rozwijały się w ciągu najbliższych lat jak najpomyślniej? Do odpowiedzi na to pytanie sprawa działy się właściwie wszelkie sprawy i zagadnienia poruszane zarówno w referacie, sprawozdaniach przewodniczących 13 sekcji Wojewódzkiego Komitetu Organizacji Kongresu, dyskusji i podsumowaniu wniosków na IV Kongres, jakiego dokonano na konferencji.

Rozwoju okręgu łódzkiego nie można rozpatrywać w oderwaniu od całego życia gospodarczego kraju. A rozwój gospodarczy kraju wymaga postępu technicznego we wszystkich dziedzinach. Dlatego też łódzko-wojewódzka konferencja omawiała kierunki działania w dziedzinie postępu technicznego i za najbardziej celowe uznawała:

- stworzenie w zakładach

Ponad 200 tys. zł zaginęło podczas transportu

BYDGOSZCZ (PAP). — Prokuratura Wojewódzka w Bydgoszczy prowadzi dochodzenia przeciwko Feliksowi Jarczewskiemu, stalemu konwojentowi zarządu telekomunikacyjnego zarządzającemu mu niedopełnienie obowiązku w dozowaniu powierzonych przesyłek pocztowych.

Jarczewski, przyjmując wagon ambulansowy wąskotorowej kolejki w Koronowie, otrzymał również awizowaną przesyłkę wartościową — wórek zawierający ponad 200 tys. zł. W Bydgoszczy — podczas przeladowywania przesyłek z wagonu do ambulansu pocztowego — Jarczewski zamiast dozować — oddał się po przewiezieniu przesyłek do bydgoskiego Urzędu Pocztowego stwierdzono brak wórka z przeszło 200 tys. zł.

Mimo wszczętych poszukiwań, przesyłki tej nie odnaleziono. Sędziwo niewątpliwie wyjaśni tajemnicę jej zniknięcia.

- wyposażenie przemysłu w maszyny i urządzenia na najwyższym poziomie technicznym
- unowocześnienie procesów technologicznych i form organizacji pracy
- rozwój mechanizacji i automatyzacji
- zapewnienie przodzącej roli przemysłu — maszynowemu i elektrotechnicznemu jako decydującym o poziomie technicznym

(Dalszy ciąg na str. 2)

Dla uczczenia 16 rocznicy

wyzwolenia Łodzi

Zaloga „Beton-Stalu” podjęła cenne zobowiązania produkcyjne

Dla uczczenia 16 rocznicy wyzwolenia Łodzi, pracownicy „Beton-Stalu”, zatrudnieni na budowie największej w kraju Fabryki Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej — podjęli ostatnio cenne zobowiązania produkcyjne, dzięki którym w dniu 19 stycznia przyszłego roku rozpocznie się eksploatacja Fabryki Aparatury Trakcyjnej na Zabieniu.

2 projekty rezolucji w ONZ w sprawie Konga

NOWY JORK (PAP). — W poniedziałek o godz. 17, czasu warszawskiego Zgromadzenie Ogólne ONZ wzniosło dyskusję na temat sytuacji w Kongu. Pod obrady zgromadzenia wniesiono dwa przeciwstawne projekty rezolucji. Jeden z nich przedstawiało 8 krajów: Ghana, Ceylon, Indie, Indonezja, Irak, Maroko, ZRA i Jugosławia, drugi — Anglia i USA.

Projekt rezolucji 8 państw domaga się bezwzględnego uwolnienia wszystkich więźniów politycznych w Kongu, a przede wszystkim członków centralnego rządu kongijskiego i parlamentu, korzystających z immunitetu parlamentarnego. Projekt żąda natychmiastowego zwolnienia parlamentu Konga, szybkiego wycofania z terytorium Republiki żołnierzy belgijskich, belgijskiego personelu technicznego i doradców.

Udana próba z kabiną „Merkury”

NOWY JORK (PAP). — W poniedziałek Amerykanie wystrzelili z Przylądka Canaveral pustą kabinę kosmiczną „Merkury”, wyniesioną przez rakietę „Redstone” na wysokość ok. 200 km. Spadła ona do Atlantyku po 31 minutach lotu o 470 km od miejsca startu. Z wody wyłowili ją helikopter i przetransportowali na pokład lotniskowca.

W kabinie „Merkury” Amerykanie zamierzają wysłać najpierw małpy, a potem pierwszych kosmonautów.

Po nieudanym zamachu stanu w Abisynii

KAIR (PAP). — W kołach dyplomatycznych Kairu uważa się, że nieudany zamach stanu części gwardii cesarskiej w Abisynii inspirowany był przez USA. Zdaniem tych kół, cesarz Haile Selassie odrzucił miał propozycję Stanów Zjednoczonych rozszerzenia amerykańskiej bazy łączności radiowej w Asmarze, a nawet zakwestionować dalsze jej istnienie.

W USA oceniano również nieprzychylnie neutralistyczne tendencje w polityce Haile Selassie, jego zeszlorzeczną podróż do Związku Radzieckiego i Czechosłowacji oraz umowy go spodarczo-kulturalne zawarte z tymi krajami. Na mocy porozumienia z ZSRR Etiopia uzyskała w ubiegłym roku kredyt gospodarczy w wysokości 400 milionów rubli. Prawdziwą panikę wzbudziła w marcu ubiegłego roku wiadomość, iż ZSRR ma budować rafinerie w Assab nad Morzem Czerwonym.

Gwiazdkowe prezenty NTU 303-04

JUTRO, 21 BM. W GODZ. 14—15.30 SPOTKANIE DLA CZYTELNICZEK NA TEMAT:

„Jak pielęgnować urodę”

NA PYTANIA ODPOWIADAĆ BĘDĄ: DR HALINA KACZOROWSKA LEKARZ DERMATOLOG

BOGUMIŁA DANIELAK KOSMETYCZKA

EKSPERCI SPÓŁDZIELNI „URODA I ZDROWIE” TELEFON 303-04

W czwartek 22 bm. W GODZ. 14—15.30 SPOTKANIE DLA CZYTELNICZEK NA TEMAT:

„Adam w karnawale i na co dzień”

MOŻNA PYTAĆ O WSZELKIE SZCZEGÓŁY NAJNOWSZEJ MODY MĘSKIEJ ODPOWIADAĆ BĘDZIE MICHAŁ GAŁKIEWICZ

ARTYSTA - PŁASTYK PROJEKTANT CENTRALNEGO LABORATORIUM PRZEM. ODZIEŻOWEGO TELEFON 303-04



Zamieszki na ulicach Algieru. Fot. — CAF

Groźny pożar w stoczni na lotniskowcu amerykańskim

NOWY JORK (PAP). — Na pokładzie jednego z największych lotniskowców świata klasy Forrestal „Constellation”

(60 tys. ton), którego budowa w stoczni w Brooklinie dobiegała końca, wybuchł w poniedziałek groźny pożar. Wywołany on został najprawdopodobniej eksplozją paliwa. Do walki z żywiołem stanęło około 50 wozów strażackich.

W momencie wybuchu pożaru na pokładzie znajdowało się kilka tysięcy robotników cywilnych. Przewiezieni oni zostali na ląd łodziami ratunkowymi policyj portowej. Widziano, jak z pokładu okrętu wielu robotników, którzy znaleźli się w zasięgu pożaru, skakało do morza.

Według pierwszych nie potwierdzonych wiadomości, 200 robotników zostało uwiecznionych w planowanym okręcie. Ok. 90 robotników, którzy odnieśli obrażenia przewiezionych zostało do szpitali. Według dotychczasowych doniesień, kilka osób poniosło śmierć. Akcja ratownicza oraz gaszenie pożaru trwają.

NOWY JORK (PAP). — Ostatnie doniesienia mówią o 25 zabitych i setkach rannych. Uważa się, że w chwili eksplozji na okręcie było 4.200 robotników. Część z nich znajduje się dotąd w dolnych częściach kadłuba morskiego olbrzyma. Gwałtowny żywioł szaleje w dalszym ciągu. Cały rejon stoczni spowity jest klebami dymu, co utrudnia akcje ratunkową, w której bierze udział 95 oddziałów straży pożarnej. Ze wszystkich okolic Nowego Jorku ściągają na miejsce katastrofy dalsze posiłki.

Władze zwróciły się do wszystkich szpitali i lecznic prywatnych z prośbą o dostarczenie jak największej ilości zapasów tlenu niezbędnego dla ratowania zaczadzonych. Pożar lotniskowca należy do największych katastrof, jakie wydarzyły się ostatnio w Stanach Zjednoczonych.

Czyś kupił już bilety na Węgierską Rewię na Łódzie?

NABYC JE MOZESZ W „ORBISIE” (PIOTRKOWSKA 65 i 262 ORAZ PL. WOLNOŚCI 6) I W „SPORT-TOURIST” (PIOTRKOWSKA 131).

Przemówienie Wł. Gomułki na Zjeździe ZNP

(Fragmenty)

Szkolnictwo i oświata są szczególnie ważnym czynnikiem realizacji naczelnego zadania naszego pokolenia — zadania zbudowania socjalizmu w naszym kraju. Znaczenie rozwoju szkolnictwa i oświaty — rośnie w miarę jak postępuje naprzód socjalistyczna praca budowa społeczeństwa i rozwija się socjalistyczna ekonomia. Rozwój ekonomiki i rozwój oświaty są ze sobą nierozdzielnie związane, uzupełniają się i warunkują wzajemnie.

VII Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego zebrał się na obrady na przełomie dwu pięcioletek. Długość kołowa pomysłu realizacja narodowego planu pięcioletniego na lata 1955—1960. Szkolnictwo i cały system oświaty wykonany w tej pięcioletniej nielatwej zadania. W tym okresie bowiem w całej pełni wystąpiły skutki wysokiego, powojennego przyrostu naturalnego. Przez szkoły podstawowe przesuwają się wyz demograficzny, tj. najliczniejsze powojenne roczniki młodzieży. Liczba uczniów w tych szkołach w bieżącym roku szkolnym jest o 43 proc. większa niż przed pięciu laty, a liczba absolwentów klasy VII wzrosła z 270 tys. w 1956 r. do 358 tys. w br. Szkoły zawodowe wykształciły w pięcioletniu 460 tys., a szkolnictwo średnie ogólnokształcące 146 tys. absolwentów. Blisko 90 tys. studentów ukończyło w tym czasie studia wyższe.

Następnie Wł. Gomułka omówił rozwój szkolnictwa w kręgu obecnej pięcioletniej, podkreślając, że obok wzrostu ilości i jakości oświaty odnotowano również w tym okresie znaczącą poprawę warunków bytowych nauczycieli.

W najbliższym pięcioletniu, chociaż nieco wolniej niż w ubiegłym okresie, nadal będzie wzrastać liczba dzieci napływających do szkół podstawowych. W br. mamy w kraju 4,5 mln dzieci w wieku 7—13 lat. W roku 1965 liczba ta wzrośnie do blisko 5 mln.

Równocześnie dziecięcy wyz demograficzny z ubiegłego pięcioletnia, począwszy od bieżącego roku przekształca się w wyz młodzieżowy. Najliczniejsze po wojenne roczniki osiągają obecnie wiek szkolniacy zawodowego i średniego.

Tym licznym rzeszom młodzieży musimy zapewnić możliwie dobre warunki, zdobywania wiedzy, a niedługo potem miejsca pracy. Jest to bardzo poważne zadanie wymagające wielkiego wysiłku całego narodu. W 1965 roku szkole podstawowa ukończy ponad 600 tys. absolwentów. Aby zachować w tych wa-

runkach obecny stopień dostępności kształcenia się w szkołach zawodowych i liceach ogólnokształcących, należałoby liczyć uczniów w tych szkołach zwiększyć dwukrotnie z 913 tys. w 1960 r. do z górą 1.350 tys.

Dlatego też plan pięcioletni zakłada poważną rozbudowę szkolnictwa. Przewiduje się wybudowanie 38 tys. izb szkolnych oraz znaczne polepszenie wyposażenia szkół. Ilość miejsc w szkołach zawodowych dla młodzieży nie pracującej wzrosła do 1965 r. do 800 tysięcy, w szkołach dla pracujących urosła do 550 tys. osób. Dwukrotnie wzrosła liczba absolwentów liceów ogólnokształcących. Wyższe uczelnie przyjmować będą co roku 35 tysięcy studentów.

Wskazując, że na świecie rozwija się współzawodnicstwo dwu systemów społecznych — socjalistycznego i kapitalistycznego — Wł. Gomułka omówił znaczenie rozwoju szkolnictwa i nauki, leżących u podstaw naszych osiągnięć technicznych i gospodarczych.

Jest oczywiste, że szybki rozwój nauki i techniki oraz uprzemysłowienie kraju musi pociągnąć za sobą daleko idące konsekwencje w szkolnictwie, musi powodować zmiany w programach i metodach nauczania.

Obecne nasze szkolnictwo, szczególnie powszechne i ogólnokształcące posiada w tym zakresie liczne braki. Nie zapewnia ono absolutnie niezbędne we współczesnych warunkach poziomu wiedzy, zwłaszcza w zakresie matematyki, fizyki, chemii i biologii.

Nie odpowiadający wspólnym potrzebom poziom wykształcenia absolwentów szkolnictwa podstawowego i ogólnego

kształcającego odbija się ujemnie na szkolnictwie zawodowym i wyższym.

Szczególnie trudne problemy rozwiązać musi oświata na wsi. Najżywniejsze interesy narodu wymagają, aby młodzież pozostająca na wsi zapewnić powszechnie podstawową wiedzę w zakresie zasad nowoczesnej gospodarki rolnej. Przygotowanie młodzieży do zawodu rolnika w sposób bardziej nowoczesny można zapewnić na drodze szybkiego upowszechniania szkół przysposobienia rolniczego.

Wszystko wskazuje na to, że w niedalekiej przyszłości niezbędne będzie przedłużenie okresu trwania szkoły podstawowej o jeden rok, w celu umożliwienia gruntownych reform w programach nauczania wszystkich typów szkół. Sprawa reformy szkolnej i zadań szkolnictwa podstawowego, za wodowego i średniego ogólnokształcającego będzie w najbliższym czasie przedmiotem obrad Plenum Komitetu Centralnego naszej partii.

W naszych warunkach przy wysokim przyroście naturalnym reforma ustroju szkolnego, wprowadzenie 8-letniej szkoły podstawowej wymaga czasu oraz ogromnego wysiłku całego społeczeństwa. Chodzi bowiem nie o arytmetyczne zwiększenie lat nauki. Nie przyniosłoby to nikomu pożytku i nie rozwiązałoby żadnego problemu. Od reformy szkolnictwa oczekiwane należy zasadnicze, jakościowe poprawy kształcenia i wychowywania młodzieży. Dlatego trzeba ją dobrze i gruntownie przygotować.

Zadań socjalistycznej szkoły nie wyczerpuje postulat wysokiego poziomu nauczania i należytego przygotowania mło-

dzieży do pracy zawodowej. Nasza szkoła powinna kształcić pracowników socjalistycznego społeczeństwa, pełnych inicjatywy i poczucia społecznej odpowiedzialności, ludzi rozumiejących problemy świata i narodu w duchu przelomej epoki, w której żyjemy — epoki nieuchronnego zwycięstwa idei socjalizmu wśród wszystkich narodów świata.

Fundamentalną podstawą socjalistycznego systemu moralnego jest przekonanie, że osoba bierna, niezdolna do samodzielnej myślenia i działania, nie jest wartościowa. Tylko praca i działalność przynosi korzyść społeczna, może stworzyć właściwe pole dla rozwoju indywidualnych talentów i uzdolnień.

Taki stosunek do życia, do spraw osobistych i społecznych winna kształtować szkoła socjalistyczna, całą swą działalnością rozwijać świadomość społeczną uczniów, krzewić zamiłowanie i szacunek do pracy, wpaść im uczucie związku z walką mas pracujących o pokój i socjalizm, wychowywać ich na uczciwych, miłujących swój naród, a równocześnie głęboko i szczerze internacjonalistycznych obywateli naszej ludowej ojczyzny.

Jest to szczytne i szlachetne zadanie nauczycieli jako wychowawców.

Nauczyciel jest centralną postacią systemu oświaty. Jego postawa społeczna, poziom wiedzy i kwalifikacji pedagogicznych — decydują o ostatecznym rachunku o obliczu szkoły. Nauczyciele — to równocześnie wielka, ofiarna armia inteligencji pracującej, najlepszy oddział pracowników oświaty i kultury. Nauczyciel dociera wszędzie, w każde, miejscowości pełni swą posługę misję społeczną i kulturalną. Nauczycielstwo polskie nieraz w przeszłości dowiodło swego oddania dla sprawy postępu i socjalizmu. Partia nasza nie wątpi, że obecnie nauczycielstwo tym bardziej nie pozostanie bezczynnym, jeśli chodzi o treść i metody nauczania oraz że przeoponi ono cały proces wychowania młodzieży szlachetnymi, socjalistycznymi idealami.

Przed IV Kongresem Techników Polskich

(Dokończenie ze str. 1)

rozszerzenie bazy paliwowo-surowej naszego przemysłu

usprawnienie transportu. Zadnemu mieszkańcowi Łodzi nie trzeba chyba tłumaczyć konieczności zwiększenia zdolności produkcyjnej podstawowego dla miasta przemysłu włókienniczego. Warto może jedynie zaznaczyć, iż konferencja za główne drogi prowadzące do tego celu uznała: modernizację i rekonstrukcję istniejących zakładów, a także wprowadzenie nowoczesnych technologii.

Mechanizacja robót podstawowych i wykonawczych, rozwiązanie różnych metod uprzemysłowienia, zmniejszenie nakładu pracy — to podstawowe zadania dla budownictwa Łodzi i województwa.

Barzdo szerokie odbicie znalazła na konferencji sprawa za sobow wodnych naszego regionu i problem komunikacji — jak wiadomo dwa podstawowe dla miasta zagadnienia. W trakcie przedkongresowej dyskusji zostały nakreślone szczegółowe plany rozwoju tych dwu dziedzin gospodarki.

W dziedzinie rozwoju ciepłownictwa, wnioski konferencji sprowadzają się do wskazania na konieczność rozbudowy EC II i budowy nowego źródła ciepła — EC III.

Nie sposób omówić złożonej problematyki spraw Łodzi i województwa. Każda z 13 sekcji WKOK zgłosiła — po szerokiej dyskusji w zakładach pracy — szereg istotnych dla rozwoju przemysłu i dziedzin gospodarki, wniosków. We wszystkich wystąpieniach uczestników konferencji przewijały się jednak trzy sprawy wspólne — niezależnie od rodzaju przemysłu i zawodu, jaki reprezentowali: sprawa kadr, zaplecza naukowo-technicznego i postawy technika i inżyniera w procesie produkcji.

Dyskutancki podkreślali konieczność stałego podnoszenia kwalifikacji personelu inżynierino-technicznego, właściwej organizacji stażu pracy dla nowo zatrudnionych w przemyśle, stworzenia odpowiednich warunków i przeznaczania odpowiedzialnych środków na prace naukowo-badawcze w instytucjach branżowych, podniesienie

rangi laboratoriów zakładowych itd.

Dla wykonania ogromnych zadań, jakie stoją przed technikami polskimi niezbędna jest właściwa postawa technika i całego środowiska technicznego. W obecnej dobie kierowanie go spódarką wymaga nie tylko wiedzy technicznej, ale i ekonomicznej, organizacyjnej i wiedzy o człowieku. W braku którejkolwiek z nich, powzięte decyzje będą zawsze niedostateczne i niezasadne i trafne. Dlatego inżynierowie i technicy, kierujący gospodarką, muszą tę wiedzę posiadać.

W czasie konferencji, najbardziej zasłużeni działacze NOT otrzymali honorowe odznaczenia i tak: złotymi odznaczeniami udekorowani zostali: inż. J. Majner, J. Kocięcki, R. Czekalski, F. Grzybowski, K. Janczewski i E. Jasiński; srebrnymi: B. Kurant, M. Mołwiński, St. Bachmanowa, M. Bara, A. Choraży, St. Harwas, St. Juszczyk, Cz. Wawrzynski.

Uczestnicy konferencji wybrali także 126 delegatów z terenu Łodzi i województwa na IV Kongres Techników Polskich do Wrocławia.

Zatwierdzono również wnioski na IV Kongres, z tym, że w czasie tych kilku tygodni, jakie dzielą nas od wrocławskiego „zjazdu techników”, będą one jeszcze uzupełniane o nowe, istotne problemy, jakie wyłonią się w trakcie dalszej dyskusji w Łodzi i województwie. (id.)

Kronika wypadków

Wczoraj, na rogu Żeromskiego i 22 Lipca, na skutek szybkiej i nieostrożnej jazdy, kierowca samochodu ciężarowego IB 29-15, Antoni Saktura (Limanowskiego 208) wjechał na chodnik i uderzył w róg domu — przgniatając do muru 42-letnią Władysławę Rosińską (Gdańska 74). Rosińska poniosła śmierć na miejscu. Kierowcę zatrzymano do dyspozycji prokuratora. (s)

RADIO

WTOREK, 20 GRUDNIA PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka poranna. 8.25 Muzyka i aktualności. 8.45 Audycja aktualna. 9.00 Audycja dla klasy V pt. „Cesarzowa wyprawa”. 9.30 Utwory na organy kinowe. 9.40 Dla przedszkolników. 10.00 Z cyklu: „Czy wiemy, co robimy?” — tel. 10.10 Muzyka symfoniczna. 10.50 Audycja aktualna. 11.00 Audycja literacka. 11.30 Aud. z cyklu „Ludowie Zespoły Regionalne”. 11.50 Audycja z cyklu „Rodzice a dziecko”. 11.55 Chwila muzyki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Piesni Falca Mendelssohna. 12.45 „Na swojską nutę”. 13.00 „Radioproblemy”. 13.10 Chwila muzyki. 13.15 Utwory fortepianowe. 13.35 Koncert zyczeń. 14.00 „Radiostacja harcerzka”. 14.15 Koncert popularnej muzyki polskiej. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Program dnia. 15.10 Dla młodzieży szkolnej gawęda pt. „Chleb nasz powszedni”. 15.30 (E) Koncert rozrywkowy. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.35 Gra zespołu Fr. Górciewicza. 17.00 „Co się wam najbardziej w tej audycji podoba”. 17.30 Z życia Związku Radzieckiego. 18.00 Wiadomości. 18.05 Reportaż. 18.25 Radiowy kurs nauki jez. rosyjskiego. 18.40 Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU. 18.45 „Radioreklama”. 19.00 Dzieła Chopina. 19.40 J. Maklakiewicz — Suita łowicka. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 „Kapitan Blood” — słuch. 22.00 Gra Ork. Tan. PR p. d. E. Czerwego. 22.40 Wirtuoz w repertuarze rozrywkowym. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 (E) Przetwarz. 15.00 Wiadomości. 15.05 Utwory na altówkę. 15.25 Program dnia. 15.30 Dla dzieci bań pt. „Przygody gołębia „Dopiórka”. 15.55 Chwila muzyki. 16.00 „Na muzycznej pieciolotni”. 16.40 „Autoportret młodzieńczy” — fragment wspomnień. 17.00 (E) Koncert rozrywkowy. 17.05 (E) Audycja literacka. 17.20 (E) „Słuchamy kłódek solistów”. 17.40 (E) „Wypocząwamy przy muzyce”. 18.00 (E) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (E) „Redoretelama”. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.50 Audycja aktualna. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15

Kalejdoskop kulturalny. 19.45 Muzyka taneczna. 20.03 O. Donizetti: „Lucia z Lammermooru” — opera w 3 aktach. 20.50 „O czym pisze prasa literacka”. 21.00 „Z kręgu i ze świata”. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 D. c. opery. 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

U waga opinii całego świata

ta przykuło w ubiegłym tygodniu oświadczenie partii komunistycznych i robotniczych oraz apel do narodów, ogłoszony przez naradę moskiewską. Odgłosy prasy, nie tylko obozu socjalistycznego, ale i Zachodu są wyomownym świadectwem tego, że komunizm stał się najpotężniejszym ruchem współczesności, kształtującym w sposób coraz bardziej decydujący historię naszych czasów.

Wnikliwą analizę oświadczenia narady przeprowadził na łamach „Polityki” Artur Starewicz, dając zwarta i syntetyczną odpowiedź na pytanie: Co nowego wnosi oświadczenie do dotychczasowych politycznych ocen i wytycznych?

„Po pierwsze: Nowa charakterystyka współczesnej epoki...”

W naszych czasach w realny kształt przyoblała się Leninowska wizja załamania się systemu imperialistycznego, rewolucyjnego przelomu w skali światowej przez współdziałanie trzech procesów: wzrostu potęgi materialno-technicznej i moralnej państw socjalistycznych, ruchu wyzwolenie narodów kolonii i krajów zależnych oraz walki rewolucyjnej proletariatu i ogółu mas ludowych w krajach kapitalistycznych. Przebieg tych 3 rewolucyjnych procesów nabrał już takiego rozmachu, w takim stopniu wstrząsa posadami starego świata, że możemy mówić, iż w „rozwoju ogólnego kryzysu kapitalizmu nastąpił nowy etap. Swoistość tego etapu — jak głosi oświadczenie — polega na tym, że powstał on nie w związku z wojną światową, lecz w warunkach pokojowego współzawodniczenia i walki dwóch systemów...”

Po drugie: Oświadczenie czyni osiá walki komunistów we wszystkich krajach sprawę zapobieżenia wojnie światowej... Sprawa komunizmu i pokoju światowego połączona została w jedno...”

Co piszą w tygodnikach

Droga do rewolucji społecznej nie prowadzi przez ważne światowa, przeciwnie, prowadzi przez walkę z wojną i systemem, który wojnę rodzi. Rewolucja socjalistyczna nie może być eksportowana i narzucona jakimkolwiek narodom z zewnątrz. Podobnie nie powinna być eksportowana kontra rewolucja...”

Po trzecie: Oświadczenie wytyczyło zadania komunizmu w ruchu narodowo-wyzwoleńcym w różnych fazach i w różnych sytuacjach... Najbardziej istotna jest nowa koncepcja demokracji narodowej.

Po czwarte: Walkę o demokrację komunistów uważają za integralną część walki o socjalizm... Waleczą o program częściowy „na dziś” — komunizm kładą nacisk na potrzebę przezwyciężenia rozłamu w klasie robotniczej i występują za nawiązaniem współpracy z ruchem socjaldemokratycznym... Z tą koncepcją wiąże się ściśle możliwość pokojowego przejścia do socjalizmu w poszczególnych krajach, tj. rewolucji bez wojny domowej...”

Po piąte: Oświadczenie w sposób bardziej rozwinięty i konsekwentny udziela odpowiedzi na problemy jedności ideologicznej i jedności działania ruchu komunistycznego.

SLUCHAJCIE, YANKESI!

Dobre samopoczucie Amerykanów zostało w ostatnich tygodniach poważnie zakłócone. Na półkach księgarskich ukazało się 180 tysięcy egzemplarzy wybuchowej książki: „Słuchajcie, Yankesi” (Listen, Yankee!), która stała się bestsellerem sezonu. Jej autor nie jest komunistą i nie jest Kubańczykiem. Jest profesorem socjologii na uniwersytecie nowojorskim Columbia i nazywa się Wright Mills, a jego poprzednio wydane książki („Elita władzy”, „Początek III wojny światowej”) cieszą się dużym szacunkiem w USA i na całym świecie.

wala z koronkową starannością program roku „obrony życia nie narodzonego”. Calej ten precyzyjny program ma na celu wytworzenie klimatu walki z ustawą o przerywaniu ciąży, ze środkami antykoncepcyjnymi, walki o rodziny wielodzienne. Interesujący artykuł, obnażający metody walki i istotne cele tej średnio-wiecznej kampanii, zamieścił na łamach „Zycia Literackiego” — Józef Siemiek. „Na szczęście hasła te, głoszone przez kościół coraz częściej trafiają w próżnię. Zarówno państwowe akty prawne jak i szeroka akcja uświadamiania, prowadzone w sprawie przystępu naturalnego — znajdują coraz większy posłuch, zyskują coraz większe uznanie społeczeństwa. Idea świadomego macierzyństwa — wbrew zorganizowanej kontrakcji kuracja-tej się z każdym dniem koltonerii i bigoterii — dociera coraz głębiej i zdobywa sobie prawo obywatelstwa. Dział już jest mało dziewcząt, które reagowałyby na wymyślenie kardynała w rodzaju: chłopczyca „za to jedynie, że... nasza spódnica...”

ANTYZYCIE

Oto fragment felietonu Jerzego Putramenta z „Nowej Kultury”.

„W redakcji odbywa się zdawkowa rozmowa: — Mam materiał... — A co to? Literackie czy z życia? — W innej redakcji poszukują stalego felietonu... — Jak to, przecież macie już cztery! — Tak, ale nam chodzi o życiowy...”

Cóż za straszne przyznanie się! To odróżnienie, ba przeciwstawienie literaturze życia. Straszne, oczywiście, dla literatury...”

Mimo to jednak w ostatnim numerze „Nowej Kultury” miłośnicy literatury znajdują wiele ciekawych artykułów, fragmenty dobrej prozy i zastanawiającej poezji.

BANKRUTUJĄCY PROGRAM KLERYKALIZMU Centralna „Komisja Maryjna” pod przewodnictwem kard. Wyszyńskiego przygoto-

Wojewódzkie wodociągi

zakończyły 1960 rok

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych zameldowało o wykonaniu zadań produkcyjnych przy padających w planie na rok 1960. Plan został wykonany dnia 17 bm. — a przewidywał prace na łączną wartość 45 mln złotych (co w przeliczeniu na kilo metry rurociągów wodno-kanalizacyjnych wynosiło około 40 km).

W tej chwili przedsiębiorstwo pracuje już ponad plan. Do końca roku wykonana prace ponadplnne o łącznej wartości ca 1,5 mln złotych. (rg)

„KUKULECZKA” 13-14-21-22-36

TOTO-LOTEK 4-19-24-42-44-47 dod. 13

W dniu 19 grudnia 1960 roku zmarł, przeżywszy lat 58

STEFAN ZAJĄC

Pogrzeb odbędzie się z domu żaloby przy ul. Zgierskiej 21, w dniu 21 grudnia br. o godzinie 14 o czym zawiadamiają rodzinę i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUCZKI 18268-G i RODZINA.

Koncentracja sił techniki polskiej

Rozmowa „Dziennika“ z rektorem PŁ prof. M. Klimkiem przewodniczącym XII sekcji przemysłu lekkiego

Ostatnio najmłodszym jest w Łodzi słowo „technika“. Zastanawiając się nad źródłem jego powstania, od greckiego wyrazu technikos — kunsztowny, i techné — sztuka, przyszło mi do głowy pytanie: Czy IV Kongres Techników Polskich, którego oczekujemy w lutym, ma coś wspólnego z kunsztem i sztuką, panie Rektorze?

— Więcej niż by się z pozoru wydawało. Proszę sobie uzmysłowić — z jednej strony ogromne, wprost lawinowe narastanie zagadnień technicznych, z drugiej — pilne potrzeby wprowadzenia do gospodarki narodowej nowych i skuteczniejszych form działalności ze strony inżynierów i techników — po to, aby wykonać plan 5-letni. Chodzi więc o rozwinięcie procesu kształtowania inżyniera i technika nowego typu, obdarzonego w wysokim stopniu kunsztem kierowania skomplikowaną sztuką techniczną i produkcyjną, który potrafiłby skutecznie oddziaływać na podnoszenie wyników pracy

przedsiębiorstwa. Czyż nie z myślą o podniesieniu kunsztu inżyniera i technika stworzona została przy Głównym Komitecie Organizacyjnym Kongresu sekcja I, zajmująca się rolą i postawą technika, w kształtowaniu i realizacji planu rozwoju techniki, IV — analizująca sprawę podnoszenia poziomu kadr technicznych, lub V — która ma wskazać rolę i zadania technika w rozwoju racjonalizacji i wynalazczości? Wymienione tu przykładowo sekcje (dotyczące ogólnych problemów, postawy i roli człowieka w procesie produkcji) są podstawą, na której opierają swą działalność inne główne sekcje Kongresu, zajmujące się poszczególnymi kluczowymi przemysłami czy działami gospodarki. Przed- i kongresowa koncentracja sił techniki polskiej ma zwiększyć efekty gospodarcze właśnie poprzez wzmożenie wysiłku ludzi. Chodzi o osiągnięcie wyższego poziomu technicznego, organizacji i dyscypliny w przemyśle, o rozwiązywanie tych problemów z większą znajomością rzeczy, szybciej, odpowiedzialnie.

— Wydaje mi się, że z atmosferą całego Kongresu, który tak dużą wagę przywiązuje do człowieka i jego działalności, łączy się bardzo tematyka pracy XII głównej sekcji — przemysłu lekkiego i spożywczego. Ponieważ pan jest przewodniczącym...

— Ma pani słuszność. XII sekcja zajmuje się rzeczami, które może najbardziej ludzi obchodzić. Przemysł lekki i spożywczy zaspokaja przecież bezpośrednio potrzeby ludności i dlatego decyduje o jej poziomie życia. Generalne założenie, na którym opiera swą działalność XII sekcja, można określić następująco: rozwój techniczny przemysłu lekkiego i spożywczego, powinien być przystosowany do odziania i wyżywienia 32 milionów ludzi w 1966 roku, do zwiększenia spożycia na jednego mieszkańca, zaspokojenia wymagań ludności pod względem asortymentu, jakości i estetyki wyrobów. Równie ważnym zadaniem dla obu przemysłów jest dalsze rozwijanie eksportu.

— Czy — jak do Rzymu, wszystkie drogi prowadzą do realizacji tych zadań?

— Śródków jest wiele, ale sekcja za najważniejsze uznaje m. in. skierowanie wysiłku na przerób właściwych surowców krajowych, rozszerzenie i dostosowanie bazy surowcowej do potrzeb przemysłu lekkiego i spożywczego. Węlna i bawełna powinny być zastąpione w części przez włókna chemiczne. Postęp techniczny zdanem sekcji należałoby skierować na najbardziej potrzebujący wsparcia odcinek: podwyższenia jakości, trwałości i asortymentu wyrobów. Natomiast ze względu na wzrost potrzeb ludności, technika i technologia obu przemysłów powinny dążyć do dużej intensyfikacji procesów produkcyjnych. Należy pamiętać, że osiągnięcie poziomu technicznego krajów wysoko uprzemysłowionych. Powstaje problem, jaką drogą powinniśmy pójść, aby w najkrótszym czasie dojść do tego celu. Można przedsięwziąć działania zagranicznej technologii. Lecz to by nas w rezultacie stawiało ciągle w tyle. A więc główna droga to walczyć o twórczą i samodzielną inicjatywę.

— Trzon XII sekcji stanowi — jak słyszałam — lodzianie?

— Tak. Wynika to z jej profilu. Przemysł włókienniczy, skórzany i papierniczy w sekcji „obsadza“ w pełni Łódź, spożywczy i cukrownictwo reprezentują głównie specjaliści z innych miast. Do prac w sekcji powołano ludzi, którzy mogą przedstawić wizję przemysłu lekkiego czy spożywczego za lat np. 15, oraz realne plany na najbliższe 5-10 lat. Przy uwzględnieniu oczywiście obecnego stanu i możliwości innych przemysłów — kooperantów, np. chemii, przemysłu maszynowego itp. Ponieważ w skład sekcji wchodzi 52 osoby, trudno byłoby wszystkich wymienić. Wspomnę one jedynie, że reprezentują oni zarówno wyższe uczelnie (wielu profesorów z PŁ — przyp. I. D.), instytuty naukowe, jak przemysł i stowarzyszenia techniczne.

— Nad czym XII sekcja dotychczas pracowała i co zamierza zrobić?

— Z pozoru wygląda to tylko na przygotowanie dokumentacji, ale faktycznie jest to opracowanie i przedyskutowanie tez, przekazanie ich ce-

lem uzupełnienia i rozwinięcia do stowarzyszeń technicznych. Zaznajomienie z nimi komitetów wojewódzkich Kongresu, wymagało poza tym dużego wysiłku. Niektóre tezy umacniały się dopiero w konfrontacji z opiniami zakładów pracy. Wspomnę, że ważniejsze tezy wymagały zwołania specjalnych konferencji naukowych. Po wielu dyskusjach czeka jeszcze sekcje opracowanie referatu i wniosków na Kongres.

— Zdaniem pana Rektora, co byłoby największym osiągnięciem XII sekcji?

— Idealny stan przemysłu lekkiego i spożywczego za lat 5, czego wszyscy byśmy sobie życzyli. Na to i po to właściwie pracuje XII sekcja. Ale ponieważ wiem, że jest to niesłychanie trudne, zażądałbym się realizacją chociażby niektórych postulatów i wskazań zawartych w tezach XII sekcji.

— Chciałabym na zakończenie zapytać, czego oczekuje pan Rektor od Kongresu?

— W naszych czasach o rozstrzygnięciu poważnych problemów naukowych i technicznych decydująca jest w stanie tylko cała zespolona ludźmi, a nawet grupy zespołowe. Niektóre zagadnienia mogą być rozwiązywane jedynie w skali ogólnopolskiej i wysiłkiem całego narodu. Dlatego też oczekuję przychylnego klimatu dla techniki, atmosfery, w której można dokonywać wielu zmian, wprowadzać wiele nowości, nieodzownych dla rozwoju zadań gospodarczych najbliższych lat.

Rozmawiała: I. D.

Nasz Telefon Usługowy
303-04

CZYNNY CODZIENNIE, OPRÓCZ SOBÓT W GODZINACH 10-12

KODEKSY I SAMOBOJSTWA

WIŚNIEWSKI: Jak ustosunkowują się kodeksy karne do usiłowania samobójstwa?

RED.: Samobójstwo traktowane jest jako przestępstwo przeciwko życiu w prawie zwyczajowym angielskim. Do 1882 roku pociągano ono za sobą napiętnowanie samobójcy przez pozabawienie go zwykłego pożytku oraz konfiskację jego majątku. Do dziś wg. prawa angielskiego próby samobójstwa stanowią występki, a niedoszli samobójcy podlegają karze. W innych ustawodawstwach samobójstwo czy usiłowanie samobójstwa nie stanowią przestępstwa. Za przestępstwo uważa się natomiast doprowadzenie innego człowieka do tego desperackiego kroku. W prawie kanonim polskim art. 238 KK głosi: „Kto namową lub przez udzielenie pomocy, doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie, podlega karze więzienia do lat pięciu“. Karę za nakłanianie i pomoc w takich wypadkach przewidują także kodeksy karne: austriacki, grecki, szwajcarski, etiopski, duński, norweski i portugalski.

PODUSZKI NA ZAMOWIENIE

PRZYSZŁA GOSPODYNIA: Dowiedziałam się z prasy, że w Łodzi nie ma dotąd sklepu z pierzem. Może jednak jest jakiś punkt usługowy, w którym można by zamówić poduszki o dowolnym formacie?

RED.: Punkt taki prowadzi Sp-nia Inwalidów przy Starym Rynku 6. Wykonuje on usługi zarówno z pierza powierzonego, jak i własnego.

SLUCHAWKI RADIOWE

Z. Z.: Gdzie można nabyć słuchawki radiotelefoniczne?

RED.: Nigdzie. Rejonowa Hurtownia Elektrotechniczna nie zajmuje się ich rozprowadzaniem, a ZURIT sam bezskutecznie szuka słuchawek, bo chciałby je zainstalować w swych salonach radiowych. A szkoda, że nikt w handlu nie interesuje się tymi artykułami. Potrzebny jest nie tylko szpi-ciel, ale wielu inżynierów i osobom prywatnym — np. jako dodatkowa słuchawka telefoniczna dla drugiej osoby.

Mamy czas przedświąteczny. Ruch i krzątanie wzmożone, gorączkowy pośpiech na ulicach, co drugi człowiek dyma do domu z choinką pod pachą. W taki właśnie czas wybrałem się na Śląsk, a następnie do Poznania. Katowice ośmieliły mnie po prostu. Nie byłem tam bodajże dwa lata, a w ciągu tego okresu miasto się unowocześniło, wyładniało, nabrało wielkomięskiego rytmu. Świątel i neonów w nim jak nie przypominać w samym Paryżu. O dawinastę w nocy igłę byś znalazł na jezdni — tak jasno.

Jest to na pewno najlepiej oświetlone miasto w Polsce. Warszawa przy Katowicach to ciemna mogiła, a w Łodzi wiele jeszcze pod tym względem brakuje. Ale i inne, mniejsze miasta śląskie doganiają Katowice. Na przykład: taki Bytom, a zwłaszcza Zabrze. W Bytomiu spotkałem dyrektora liceum rodem ze Stanisławowa. Oczywiście rozmowa zesła natychmiast na Horacego Saffrino, albowiem Stanisławów i Horacy Saffrin to synonimy. Szczególny podziw budza na Śląsku sklepy. Są one tak jakoś urzodzone, że odbijają korzystnie od sklepów w innych miastach Polski. Zarówno wnętrza, jak i wystawy sprawiają wrażenie ogromnej zasobności, różnorodności i bogactwa. W Zabrze z przyjemnością chodziłem po ulicach i oglądałem wystawy sklepowe, a przecież jest ono (to miasto) mniejsze od Katowic, a co najmniej trzykrotnie mniej liczy mieszkańców niż Łódź. Ale nie lekajcie się, patriotycy Łodzi! I u nas zmiany postępują milowymi krokami naprzód.

Na tym tle Poznań wydaje się najbardziej stateczny. Wiadomo: poznaniacy to ludzie trzeźwi, rozsądni, oszczędni. I aż dziw, że przepadają właśnie za operetką czyli muzą płoczną. Dyrektorzy teatrów dramatycznych skarżą się na to. Pociaszam ich, że w Łodzi jest podobnie: do operetki ludziska wala drzwiami i oknami. Widocznie tak już musi być i nie jest to jakiś szczególny przywilej Poznania.

A jednak ten trzeźwy, prozaiyczny Poznań interesuje się na swój sposób sztuką i literaturą. Świadczą o tym choćby Festiwałe Młodej Poezji, które odbywają się tutaj rokrocznie i do skrajnego i pracowitego Poznania wprowadzają ducha cyganerii. Było mi bardzo miło, kiedy i na moim wieczornym literackim sali Pałacu Działalności zapelniała się po brzegi, choć to czas przedświąteczny i wszyscy zajmują się raczej wypiękaniami babek, suszeniem kiełbas i przyrządzaniem nalewek. Znajomi namówili mnie, bym po wieczorne poszedł na przedstawienie

Jan Koprowski Jak Czarniecki do Poznania

„Intrygi i miłości“ Fryderyka Schillera do Teatru Objazdowego. Wdrażając się, ale w rezultacie poszedłem. I ucale nie żałuję. Poznaniaki Teatr Objazdowy przypominają charakterem i warunkami pracy Teatr Ziemi Łódzkiej, a do tego ostatniego żwawię od dawna sentyment. Jest coś uszczęszczającego o aktorstwie wędrownym, być może dzieje się tak dlatego, że jest to najstarsza i najbardziej bezpośrednia forma kontaktu z widzem.

Na sali, w której grał poznaniaki Teatr Objazdowy, siedzieli ponad czterystu chłopów — żołnierze i oficerowie. Trzeba było widzieć, jak reagowali. Oto utwor, który od przeszło stu pięćdziesięciu lat pasjonuje i bawi publiczność w każdym kraju. Młot mi byłoby spaść na scenie znajomych: Stefana Drewnicza, kierow-

nika artystycznego teatru a zarazem reżysera spektaklu i odtwórcę roli prezydenta w „Intrydze“ (pamiętacie jego świetną rolę prof. Bujaka w „Maturzystach“ Skowrońskiego w Teatrze Nowym?) oraz absolwentką łódzkiej Szkoły Aktorskiej — Alicję Telatycką, która wystąpiła tu w roli Lady Milford. Tak, proszę państwa! I o razu rodzi się pytanie: po jakiego diabła młodzi aktorzy siedzą w „przedludniowych“ teatrach czekając latami na jakąś większą rolę? Nawet najświetniejszy talent niczego nie dokona bez uprawy. I na odwrót: człowiek skromny obdarowany ta-

lentem, grając jak najczęściej i do tego rolę w roli, rozwija i podnosi swoje umiejętności ponad zwykłą miarę. Literat, zwłaszcza młody, musi mieszkać w wielkim mieście, gdzie są redakcje czasopism, wydawnictwa, radio i telewizja, ale aktor jest potrzebny wszędzie tam, gdzie są ludzie. A ludzie są właśnie wszędzie i wszędzie pragną się wzruszać i cieszyć sztuką aktorską. Podobno mi się to przedstawienie „Intrygi i miłości“ było czyste i absolutnie wolne od szmiry. Niech to będzie najlepsza pochwała dla zespołu, który w trudnych warunkach (garderoby zimne jak piarnie, nie ogrzane sale) dorabia się takich rezultatów.

Tenże sam Teatr Objazdowy pokazuje w Wielkopolsce (i zawada również o pograniczne miasteczka województwa łódzkiego) „Barbarę Radzi-

Filmowcy radzieccy w Łodzi Cel kinematografii — to człowiek

Wczoraj przybyła do Łodzi z dwudniową wizytą delegacja wybitnych filmowców radzieckich, przebywających w Polsce na zaproszenie naszych filmowców. W skład delegacji wchodzi: znany scenarzysta filmowy i pedagog Aleksy Kapler („Lenin w Październiku“, „Lenin w 1918 r.“, „Górnicy“, „Kotowski“, „Ona broni ojczyznę“), Siko Dalidze — reżyser („Konik polny“, „Fatima“), Władimir Mietałnikow — reżyser („Miłość Aloszki“, „Zwykła historia“) oraz dwójce reżyserów filmu dokumentalnego — Irina Wenzler i Walery Solowcow.

Goście przyjechali do Polski w ub. sobotę. W niedzielę spotkali się w Warszawie z publicznością i realizatorami w Siudeńskim Dyskusyjnym Klubie Filmowym, wczoraj odwiedzili łódzką Wyższą Szkołę Teatralną i Filmową, a wieczorem nastąpiło spotkanie z przedstawicielami prasy w Klubie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Spotkanie to upłynęło w niezwykle miłej atmosferze, a goście dzielili się z nami wrażeniami z Polski, mówili również o kontaktach z polską kinematografią.

— Zarówno my, filmowcy, jak i publiczność radziecka, sledzimy z dużym zainteresowaniem rozwój polskiej kinematografii. Filmy polskie cieszą się u nas dużym powodzeniem. Utrzymujemy też stałe kontakty z waszymi realizatorami, których uważamy za wybitnych fachowców. Niedawno gościliśmy w Moskwie Andrzeja Wajdę i Aleksandra Scibora — Ryłskiego, którzy zaprezentowali nam swój film „Papiół i diament“. Dyskutowaliśmy gorąco i żywo, na niektóre sprawy poglądy nasze były sprzeczne, ale — nie ma przecież twórczości bez dyskusji. To co nam powiedzieli Wajda i Ryłski było bardzo interesujące. Dalszym ciągiem tych kontaktów jest nasza wizyta w Polsce.

Prezycując swe poglądy na twórczość artystyczną w ogóle, a w tym na twórczość filmową Aleksy Kapler powiedział:

— W chwili obecnej kinematografia całego świata w dalszym poszukiwaniu nowych dróg i nowych form twórczości. Daje się obserwować z jednej strony odejście od człowieka i jego problemów w kierunku chwytów formalistycznych, z drugiej strony ciężenie ku naturalizmowi. Nie jesteśmy zwolennikami żadnego z tych kierunków. Droga kinematografii winna

prowadzić do człowieka, do jego problemów, do jego serca. Głęboki humanizm — oto co jest potrzebne naszej współczesnej sztuce.

Reż. Dalidze z zachwytem wyrażał się o Warszawie i z uznaniem o ludziach, którzy potrafili ją tak wspaniale odbudować, a szczególnie z sympatią o naszej młodzieży.

— Swoim zapalem, entuzjazmem i dociekliwością — powiedział — przypomniła mi ona naszą, gruzińską młodzież. Jeśli zaś jestem w Łodzi, to muszę powiedzieć, że znam ją od dzieciństwa. Kiedy byłem małym chłopakiem, a było to jeszcze za czasów carskich, w naszej bardzo biednej wiosce chłopci hodowali jedwabniki, a kokony sprzedawali za materiały, przeważnie kretony, przywożone z manufaktury w Łodzi. Wtedy dowiedziałem się o istnieniu tego miasta po raz pierwszy.

Reż. Irina Wenzler mówiła o serdecznych więzach, łączących polskich i radzieckich filmowców dokumentalnych.

— Przyjaźń ta datuje się od czasów wojennych. Wspólnie z polskimi filmowcami: Fordem, Periskim, Wołem i innymi, jeszcze w czasie działań wojennych realizowaliśmy w Moskwie filmy dokumentalne. Przyjaźń ta przetrwała do dziś i przekształcała się w systematyczną współpracę. Znamy wszystkie wasze filmy dokumentalne, odwiedziła nas niedawno grupa realizatorów m. in. Bossak, Hoffman i Skórzewski. I u nas w krótkim metrażu dyskutujemy się gorąco, i u nas wasi realizatorzy uważani są za bardzo zdolnych i utalentowanych. Cieszę się też na środowce spotkanie z dokumentalistami.

Goście radzieccy pozostają w Polsce do soboty. Dziś będą jeszcze w Łodzi i zwiedzą Wytwórnię Filmów Fabularnych, a następnie wracają do Warszawy.

T. WOJ.

willównę“ Felińskiego oraz „Dom westchnień“ współczesnego pisarza węgierskiego Lászlo Solym. I pomyśleć, że ta pila pseudoklasyczna, jaka jest „Barbara Radziwiłłówna“, pełna długich tyrad i statycznych obrazów, która w Łodzi była swoistym szlagierem sezonu, cieszy się podobnym powodzeniem u ludności wielkopolskiej. Oto niespodzianki, jakich najczęściej spec teatralny nie był w stanie przewidzieć.

„Dom westchnień“ to lekka komedia bulwarowa, ale z jakimi atutami: trzy kobiety — babka, matka i wnuczka kochające się na zabój w jednym mężczyźnie, szelmie i hochsztaplerze, ale także sympatycznym! I tylko jedna dekoracyjka. Co za gratka dla teatru: w małej sztuce można „upchać“ od razu trzy kobiety. I nie w żadnych tam epizodach, ale w rolach na schwał. Rzecz idealna na sezon ogórkowy, a poza tym można ją grać przez cały rok o każdej porze. W dodatku tłumaczył „Dom westchnień“ na język polski urodzony łódzianin Tadeusz Fanrad, który choć po wojnie mieszka w Warszawie, co najmniej kilka razy w miesiącu wpada do Łodzi — tak jest w niej zakochany.

Przyjemnie było w tym mieście Poznaniu. A co najzabawniejsze: na każdym kroku spotykałem łódzian. Bądź takich, co się tu przeniesli i zamieszkałi na stałe, bądź takich, co przebywali przejazdem prywatnie, bądź służbowo. A ponieważ na Śląsku także spotykałem znajomych z Łodzi, widzę, że nie ma ratunku. Nawet jeśli uciekniesz od miasta, to nie uciekniesz od jego mieszkańców. Co prawda ucieka się po to, żeby tym chętniej powrócić. Kiedy na wieczór literackim spytano mnie, czy dobrze mi się mieszka w Łodzi, odpowiedziałem: jak najlepiej. Bez żadnej bliżej. Przysięgam.

P.S. Czytelnicy, którzy przeczytali ten felieton do końca, zdziwią się zapewne, co oznacza dwu tytuł. A właśnie. Ja sam także się dziwię.

Łódzka chałwa smakuje nie tylko... dzieciom!

Związek Radziecki, Niemcy, Anglia, Ameryka, a nawet ostatnio Afryka — oto dokąd docierają wyroby łódzkiej „Optimy”. Szczególnie ostatnio przed świętami eksport słodyczy z naszego miasta jest duży. Łódzka chałwa, czekoladki, cukierki, pomadki,



Foto: L. Olejniczak

znajdą się na świątecznych stołach w różnych krajach. Około 100 różnych rodzajów słodyczy wyrabia „Optima”, a asortyment zwiększa się stale.

W tej chwili w laboratorium zakładowym „rodzi się” 15 dalszych nowości. Będą to przeważnie słodycze wschodnie, m. in. azersko-irackie i armeńskie, nie mające jeszcze nazw.

Podczas ostatniej wizyty w „Optimie” p. Funmi Kuli (wiceprzewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet) zjadła się szczególnie łódzka chałwa o smaku waniliowym (na zdjęciu).

(Kas.)

Inwalidzi pracy!

Związek Inwalidów Pracy zawiadamia, że z dniem dzisiejszym przyjmują się zapisy dzieci inwalidów (urodzone w roku 1949 do 1956) na tradycyjną imprezę choinkową. (Łódź, Piotrkowska 215, codziennie do 16. I. 1957 r. w godz. od 10 do 12).

NARESZCIE ruszyły sprawy alimentacyjne

Komisja do spraw Alimentacyjnych przy Polskim Komitecie Pomocy Społecznej w Łodzi rozpoczęła swą działalność.

W piątek odbyły się pierwsze rozmowy między mec. J. Kruszevska, radcą prawnym PKPS, a zgłaszającymi się osobami w sprawach alimentacyjnych. Już pierwszy dzień wskazał, jak bardzo potrzebna jest w Łodzi tego rodzaju placówka. Zgłosiło się 80 osób. Z małymi wyjątkami były to naturalnie kobiety, których byli mężowie nie poczuwają się zupełnie do płacenia przy sądownym im alimentów. Rzecz prosta, że nie wszystkich można było przyjąć pierwszego dnia. Zrobiono więc listę zapisując w kolejności na trzy następane posiedzenia komisji, które, jak wiadomo, odbywają się dwa razy tygodniowo w poniedziałki i piątki.

Komisja upoważniona przez petentki z jednej strony ścisła będzie sądowo opornych mężczyzn, których nie interesuje los ich dzieci, z drugiej strony, w wypadkach, kiedy zajdzie potrzeba, udzielać będzie zapomóg matkom obciążonym dziećmi. Komisja Pomocy Społecznej Polesia zobowiązała się rozpatrzyć podania, które wpłynęły z terenu tej dzielnicy jeszcze przed świętami. Dobrze byłoby, aby inne komisje zrobiły podobnie.

Wiele kobiet przychodzących do Komisji nie zabiera

Handlowo - komunikacyjny przekładaniec

● 38 ton pieczywa cukierniczego ● 410 ton chleba i bułek ● Dodatkowe pociągi

NASZE PRZEWIDYWANIA PACH W PRZEDŚWIĄTECZNA DO JOTY. OSTATNIA NIEDZIELA NA ZALATYWANIE CZYLI NA ZALATYWANIE KÓW, A ZWŁASZCZA UPOM

W tej chwili gospodynie domowe zainteresuje zapewne wiadomość, jak w najbliższym czasie zaopatrzone będą sklepy w naszym mieście przez Łódzkie Zakłady Piekarnicze w pieczywo świąteczne. Dane, które za chwilę podamy, nie dotyczą LZG kawiarni, cukierni „Orbisu” i PSS, ale są to już ilości znacznie mniejsze, niż głównego dostawcy na rynek — LZP.

Ogółem w sklepach znajdzie się w sprzedaży około 38 ton pieczywa cukierniczego, w tym babek drożdżowych i piacków około 13 ton, babek piaskowych 1.700 kg, makowca prawie 13,5 tony, tortów różnych 4 tys. kg, serników przeszło tona, krajanki piernikowej 10 ton.

Ustalono już, że w sobotę w ostatnim dniu sprzedaży świątecznej na rynek rączy przeszło tona oraz krajanki piernikowej 10 ton.

Tych którzy opuszczają nasze miasto i spędzą święta poza Łodzią, ucieszy zapewne wiadomość, że PKP uruchamia szereg dodatkowych pociągów świątecznych, przewidując znaczne wzmocnienie ruchu na kolejach.

W dniach 23-24, 25-26, 27-28 bm. kursować będzie dodatkowy pociąg osobowy Warszawa—Wrocław przez Łódź Kaliską. Odjazd ze stolicy godz. 18.25, Łódź Kaliska przy

ODNOŚNIE RUCHU W SKIĘPACH NIEDZIELE SPEŁNIŁY SIĘ CO ZIELE LODZIANIE PRZEZNA-RÓZKORNOBODNYCH SPRAWN-INKÓW ŚWIĄTECZNYCH.

jazd 21.55, Wrocław — 3.08. Ten sam pociąg powrotny kursować będzie w dniach 22-23, 24-25, 26-27 grudnia z Wrocławia przez Kozłuski. Odjazd z Wrocławia 21.55, Kozłuski przyjazd 5.16, Łódź Fabryczna 6.03, Warszawa 7.02.

W dniach 23-24, odjedzie z Łodzi Kaliskiej pociąg osobowy do Rozwadowa przez Tomaszów o godz. 22.54, przyjazd na miejsce 6.44. Powrotny wyjedzie z Rozwadowa 26 grudnia o godz. 20.05 i przyjedzie 27 grudnia na stację Łódź Kaliska godz. 4.20.

W dniach 23-23, 23-24, 25-27 i 27-28 grudnia uruchomiony zostaje pociąg pospieszny Łódź Kaliska — Gdynia. Odjazd z Łodzi 23.00, Gdynia przyjazd 6.10. W tych samych dniach pociąg odjedzie z Gdyni 22.08, przyjazd do Łodzi Kaliskiej 5.12.

Dnia 24 grudnia, o godz. 8.20 odjedzie pociąg świąteczny o-sobowy z Łodzi Kaliskiej przez Ostrów do Poznania, przyjazd do celu o 14.40.

W dniu 26-27 grudnia pociąg świąteczny z Łodzi Kaliskiej do Poznania odjedzie o godz. 18.30 i przyjedzie do celu o godz. 0.27. Powrotny z Poznania pociąg świąteczny kursować będą w dniach 24 i 27 grudnia: Poznań odjazd 18.40, przyjazd Łódź Kaliska godz. 22.12.

W dniach 22-23, 23-24, 26-27,

27-28 grudnia kursować będzie pociąg świąteczny osobowy Lublin — Szczecin przez Łódź-Chojny. Odjazd z Lublina 19.55, Łódź-Chojny 1.50, Poznań 7.50, Szczecin 12.54. W tych samych dniach powrotny odjedzie ze Szczecina 21.05, Chojny 8.23, Lublin 14.30. (Sk.)

Czyje silniki elektryczne?

W związku z prowadzonym dochodem proszą się osoby prywatne i przedstawiciele instytucji, którzy skradziono silniki elektryczne o niżej wymienionych numerach i mocy: nr 625023 moc 7 KM, nr 271181 moc 2,5 KM, nr 35432 moc 4 KM, aby zgłoszyli się niezwłocznie do KD MO Łódź-Srodmiście (ul. Wysoka 45 p. 13) w godzinach od 8 do 12, celem złożenia zeznań.

Karnawałowe nowinki

- ☐ Łuska uklei
- ☐ na... paznokciach elegantek
- ☐ Sukienka za... 100 zł!

DLUGO CZEKAŁY KOBIE-TY na coś takiego, ale nareszcie doczekały się. Łódzka Fabryka Kosmetyków „Ewa” przed paroma dniami wypuściła poszukiwaną przed Sylwestrem emalię do paznokci — perłową o różnych kolorach. Jest tych kolorów aż 10 o nazwach drogich kamieni, jak: granaty, agat, topaz, szmaragd. Za tymi nazwami kryje się emalia o odcieniu korali, cyklamenu, złota, zieleni, błękitu, a nawet... czerni.

CIEKAWOSTKA — emalia została wyprodukowana z surowców krajowych. Efekt perły daje ekstrakt z łusek uklei. (Kas.)

NO, MOŻE Z TYMI 100 ZŁ to lekka przesada (nie wszystkie przecież potrafimy uszyć sobie, lub przerobić, sukienkę same), przynajmniej jednak trzeba, że tegoroczna karnawałowa moda jest szczególnie łaskawa dla naszych kieszeni.

W nadchodzącym bowiem sezonie tanecznym królować sukienka z przeróbki, dwuczęściowa, kombinowana z dwu innych materiałów. A więc słaniać np. z lamy lub aksami, tu, dół zaś z tiulu, tafty, organzyny, drukowanej w złote lub srebrne szychy, satyny, lub z czegokolwiek, co się akurat ma pod ręką. Idealna wprost okazja, aby z dwu starych i obnoszonych sukienek zafundować sobie najmłodniejszą kreację.

EFEKTOWNIE WYGLĄDA staniczek bez ramączek lub z jednym ramączkiem waskim (b. modne), zrobiony ze

DZIECI-DZIECIOM

Rośnie lista małych ofiarodawców



NASZA AKCJA DZIECI — DZIŚ TO CIESZY SIĘ NIESLABNĄCYM POWODZENIEM.

Coraz więcej miłych ofiarodawców przynosi podarki dla dzieci z domów dziecka. Teszcze w sobotę po południu odwiedziło nas rodzeństwo 3-letnia Wiesia i 5-letni Zbysio Królakowie (Andrzeja Struga 46). Dzieci przyniosły odzież, zabawki i książeczki. Gra i ubranka dostaliśmy od 11-letniego Michała, który prosił o niepodawanie jego nazwiska.

Ogromny koszt pełen zabawek otrzymaliśmy od uczennicy Liceum Ogólnokształcącego im. B. Prusa, Hanny Kozłowskiej. Podarki dla dzieci ofiarował również w sobotę 4-letni Mareczek Staniewicz (Armii Ludowej 42).

Andrzej Góraj, Wiesław Szuflet i Marek Renke — to delegacja Lic. Ogólnokształcącego im. Kopernika, która w imieniu samorządu szkolnego wpłaciła na akcję „Dzieci — dzieciom” — 150 zł.

Nowy tydzień naszej akcji zapoczątkowała miła trójeczka z Przedszkola nr 29 (ul. Wieżowskiej 31). Kasia Musiał, Adaś Jurczyk i Darek Szczawiński przynieśli z pomocą kierowniczki przedszkola p. Janiny Ludwi kiewicz — mnóstwo najrozmaitszych zabawek, wśród których czołowe miejsca zajęły dwie duże lalki.

Kuchenne z garnuszkami ofiarowali dzieciom 6-letni Andrzej Siedlecki (Sienkiewicza 41), a najmłodszym uczestnikom naszej akcji, półtoraroczny Mareczek Drużyński (Gdańska 148) — przyniósł całą swoją wyprawkę niemowlęcą.

Dużo radości sprawiła nam wizyta uroczej pary: 3-letniego Piotrusia Labuka (Bednarska 26) i 5-letniej Małgosi Krukowskiej (Obajłowa 17). W ich paczkach znajdowały się zabawki i odzież. Strój krakowski i książkę przyniósł do redakcji 7-letni Grzywnka Onufraz (Narutowicza 9), a rodzeństwo 6-letnia Hania i 8-letni Marek Wiktorowski (Piotrkowska 133) ofiarowało dla dzieci paczkę z odzieżą oraz książkami.

Drugą paczkę w tej akcji otrzymaliśmy od Grzesia Kurczewskiego, który przysyła w szpitalu. Dużo zabawek, książek i odzieży dostaliśmy także od 3-letniego Pawelka Prosniewskiego (Wechodnia 58).

Dorotka Czostkowska, Ania Luksemburg, Witke Kornblit i Jasza Lubinski — to przedstawiciele klasy III Szkoły nr 27 im. Perca, którzy w imieniu swoich koleżanek i kolegów przynieśli do redakcji ogromne ilości z ubrankami, obuwiem, książkami, zabawkami i słodyczkami.

Za piękne podarki dziękujemy dzieciom, ich rodzicom oraz kierownikowi szkół i przedszkoli.

Na zdjęciu: Ewa Krawczyk, Grzesio Kurczewski i Basia Styczńska.

Foto L. Olejniczak

Zgubiono znaleziono

Zgubił 3 rolki papy, duży beben, werbel i komplet jazzy instrumentów perkusyjnych — to już swego rodzaju sztuka. Poza tym uczciwi znalazcy przynieśli do Referatu Rzeczy Znalezionych przy ul. Piotrkowskiej 104 m. in. zegarek męski, dwa rowery, damskie parasolki, płaszcz i garnitur męski, 5 teczek skórzanych i psa — owczarka szkockiego. (jp)

DZIS

W sali imprezowej Klubu MPIK (ul. Piotrkowska 86, I piętro) prelekcja na temat zagadnień międzynarodowych rozprawy na 25 sesji ONZ w sprawie postępowania w sprawie ról i pól na Sejm prof. dr R. Bierzanek. Wstęp bezpłatny. Po czątku o godz. 13.

O chorobach wenerycznych — mówić będzie dr W. Prószynski o godz. 18 w Łódzkim Domu Kultury (ul. Traugutta 18). Wstęp wolny.

Odczyt nt. „Mechanizacja rolnictwa radzieckiego — warunkiem jego rozwoju” — wygłosi inż. Kowalczyk o godz. 18 w sali Klubu TPP-R (ul. Narutowicza 28). Po odczytaniu filmu „Wojna gra”. Zaproszenia otrzymać można w Klubie TPP-R.

W lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego (ul. Piotrkowska 133) Zespół Technologiczny TPP-R organizuje odczyt na temat: „Mechanizmy przetrzutowe krosien ze szczególnym uwzględnieniem krosna firmy „Saurer”. Prelegent mgr inż. Beńnicki. Początek o godz. 18.45.

Na święta — dla żołnierzy

Stalo się już tradycją Ligi Przyjaciół Żołnierza, że w okresie świąt zimowych przygotowuje ona dla żołnierzy wiele przyjemnych prezentów i niespodzianek. Również w bieżącym roku Zarząd Wojewódzki LPZ, przy wydanej pomocy Wydziału Kultury Prezydium RN m. Łodzi, zorganizuje 26 bm. koncert dla żołnierzy z udziałem artystów scen łódzkich. Równocześnie żołnierze stacjonujący w Łodzi otrzymają w okresie świąt bezpłatne bilety do teatrów, a wiele zakładów pracy już przygotowuje dla nich zaproszenia na zabawy sylwestrowe.

30 grudnia delegacja Kół LPZ z zakładów pracy odwiedzą chorych żołnierzy przebywających w szpitalu wojskowym. Natomiast w noc sylwestrową żołnierze pełniący służbę wartowniczą, otrzymają szereg miłych upominków.

Ta inicjatywa Ligi Przyjaciół Żołnierza niewątpliwie spotka się z uznaniem całego społeczeństwa. Sądzimy więc, że zakłady pracy i instytucje nie tylko chętnie pomogą w jej realizacji, ale również same na własną rękę przygotują naszym żołnierzom wiele niespodzianek. (jp)



Foto: L. Olejniczak

ze sobą odpowiednich dokumentów. Przypominamy więc, że potrzebne są m. in.: numery spraw w komorniku, a dla ubiegających się o pomoc, zaświadczenia o wysokości zarobków z zakładu pracy.

I jeszcze jedno. Zgłosiło

się również kilka osób z terenu województwa. Komisja działająca wyjątkowo na terenie Łodzi nie mogła tych osób przyjąć. Jest to jednak sygnał, że powinna powstać podobna komisja o charakterze wojewódzkim. (kas)

Mimochodem

POLI-GŁĘDZENIE...

Myslałby kto, że w naszej plejadzie piosenek i piosenkarzy, których wyjątkowy urodzaj notujemy od roku, nie ma nikogo z polską przynależnością narodową. Ktokolwiek pokaże się na estradzie czy na ekranie telewizyjnym, ten zaczyna zaważać smętne pienia w językach różnych narodów. Najpopularniejszy jest ostatnio język włoski z wszelkimi odmianami słowa określającego pozytywne uczucie między dwójgim ludźmi (pleć odmienną). Gdyby włoski tych pień słuchali, to by powiedzieli, że język polski bardzo jest podobny do włoskiego. To samo

orzekliby Francuzi i Anglicy. Tylko Meksykanie nie mieli by wątpliwości słuchając Michotki.

Nie wiem skąd ta wyjątkowa dyspozycja obojętności. Wydaje mi się, że tej genealogii siega... nieumiejętności słownictwa. A jak się coś „betkocze” w języku obcym, a słuchający nie wie czy taki jest duch pieśni, czy taka interpretacja, to na wszelki wypadek skupia uwagę na dekolcie bądź na nogach śpiewaczki, bo to najobrotniejsi jest eksponowane (zwłaszcza w telewizji).

Mamy jednak okazję słuchać także polskich piosenka-

Z listów do redakcji

Uwaga, kierowcy!

Dzisiaj minął miesiąc, jak spotkał moje dziecko nieszczęśliwy wypadek samochodowy. Z rozpaczą niepokojem obserwuję, że w dalszym ciągu sami tacy nie zachowują ostrożności i mijając tablicę ostrzegawczą ob k szkoly przy ul. Piotrkowskiej 21. Przejżdżają obok szkoly z nadmierną szybkością. Ob-

wiam się, że podobne niebezpieczeństwo zagraża innym dzieciom. Chodzi mi o to, żeby zapobiec ewentualnym dalszym wypadkom.

Jako kierownik szkoly i matka pokrzywdzonego dziecka, zwracam się w imieniu dzieckoj rodziców z apelem do łódzkich soferów, aby obok szkoly przestrzegli znaków ostrzegawczych i zachowali środki ostrożności.

Z drugiej strony pedagogzy dołożą na pewno wszystkich starań, aby dzieci uczyły się prawidłowo przechodzenia przez jezdnię. Nauka zajmuje się istniejącymi na terenach szkoly kłopotliwej służby ruchu drogowego.

Z. P.

odpowiedzi REDAKCJI

A. LIMEK: Jak informuje nas Wydział Handlu lokal przy ul. Piotrkowskiej 192 po urzędzie pocztowym, który pozostał przez dłuższy czas nie zajęty, obecnie jest w remoncie. Po zakończeniu jego zostanie tu uruchomiony nowoczesny sklep samoobsługowy.

ALEK: W interesującej Pana sprawie — pracy w Turzowie, należy zwrócić się bezpośrednio do Wydziału Zatrudnienia przy tamtejszym prezydium.

ZO-TA

Pod każdą choinką

LOS

Krajowej Loterii Pieniężnej

Zapasy materiałów z różnych branż, jak:

- BR. II — wyroby hutnicze, stal okrągła, płaska, katowa, ceowa itp.
- BR. III — metale nieżelazne, prety miedziane, aluminium, rurki itp.
- BR. V — śruby i wkrety do metalu i drewna,
- BR. VI — odlewy piecowe, okucia do łóżek itp.
- BR. XIII — narzędzia,
- BR. XIV — łożyska,
- BR. XV — części rowerowe,
- BR. XVI — silniki elektryczne, przewody itp., oraz inne materiały

sprzeda
po cenach do uzgodnienia

PABIANICKIE MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO METALOWO-DRZEWNE
w PABIANICACH, ul. Nowotki nr 7/9, tel. 33-16.

Szczegółowe wykazy są w dziale zaopatrzenia, względnie na żądanie zostana wysłane. 6413-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO rolne na przedmieściu — sprzedaż lub zamienie na dom, może być poniemiecki. Tel. 405-87 17914

SAD — około 2 hektarów, bisko Tomaszowa Maz., dom skanalizowany, 6 m² szkar, budynek gospodarczy, dogodny dojazd — sprzedaż. Oferty pisemne „17814” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 17814

ODSTĄPIE domek spółdzielczy za zwrotem wkładu. Oferty pisemne „17860” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 17860

PLACE budowlane przy Łagiewnickiej sprzedam. Zgłoszenia Raszkowskińska 112, tel. 391-26 po godzinie 15 3728 T

KUPNO

MASZYNY dziewiarska metalowa kupie. Podać markę, cenę. Oferty pisemne „R-1671” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6384 K

LOKALE

DWA duże pokoje, wszelkie wygody — Warszawa Filtrowa zamienie na podobne samodzielną, średniemiasto w Łodzi. Oferty „17811” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 17811

TRZY pokoje, kuchnia, komfort w Zabrzu zamienie na mieszkanie w Łodzi. Oferty „17897” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 17897

SPRZEDAŻ

UMEBLOWANIE pokoju dz. cielecgo (kolor różowy) sprzedam. Tel. 382-96

MASZYNY dziewiarska „Girox” — sprzedam. Sienkiewicza 67 m. 62 17886

PELISE damska, nowa spód białe — sprzedam. Piotrkowska 36-55

Samochody - motocykle

MOTOCYKL „Junak” — sprzedam. Ul. Obywatelska 66 17896

MOTOCYKL „Junak” z koszem oryginalnym, prawie nowy — sprzedam. Łódź, ul. Berka Joselewicza 11 m. 1, tel. 240-82, godz. 8-18 Bryła 17875

SAMOCYKL „P-70”, stan idealny sprzedam — zamienie na „Warszawę” lub inny. Rewolucji 1906 r. 13 m. 16 3780 T

SAMOCYKL trzydniowy ropniak po remoncie (prawa zarobkowania) w Łodzi i województwie sprzedam. Tel. 366-42 3750 T

PRACA

EMERYTKA przyjmie prowadzenie domu. Zna medycynę, kuchnię dietetyczną, obce języki, muzykę. Oferty „17773” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 17773 G

GOSPODIA do lekarza potrzebna. Wojska Polskiego 68, blok 14 m. 7 18018

NAUKA

KURSY SAMOCYKLOWE zawodowe kat. I, II, III i amatorskie TKWP. Zapisy Tuwima 18, godz. 8-20, tel. 238-60. Rozpoczęcie kat. I, II, III i mchanków samochodowych 2. I. 1961 r. amatorskich przyspieszonych w każdą sobotę 6297 K

AUTOMOBILKLUB zawiadania o rozpoczęciu kursów samochodowo-motocyklowych amatorskich oraz zawodowych kat. I, II, III. Zapisy: Al. Kościuszki 61, tel. 212-39, godz. 8-16, ul. Piotrkowska 15, tel. 332-16, od godz. 13-20, ul. Zachodnia 44, od godz. 18-20, ul. Piotrkowska 215, tel. 476-80, od godz. 8-19. Prowadzą kursy przyspieszone soboty, niedziela 3595 T

KURSY motocyklowe samochodowo-motocyklowe oraz zawodowe kat. I, II, III prowadzi zapisy przyjmują: Łódzki Klub Motocyklowy LPZ Łódź, ul. Piotrkowska 125, tel. 387-57 i Oddział Szkolenia Kierowców LPZ Łódź, Al. Kościuszki 68, tel. 310-88. Rozpoczęcie kursów 28 października, 31 stycznia 3789 T

Podziękowanie całej Załodze

za przedterminowe wykonanie planu rocznego w dniu 10. XII. 1960 r., oraz

ZYCZENIA pomyślnego roku 1961

składa
Dyrekcja, Rada Zakładowa i Rada Robotnicza oraz Podstawowa Organizacja Partyjna
ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA USŁUG PRZEMYSŁU TERENOWEGO W ŁODZI,
ul. Jerzego 10/12.

3777-T

UWAGA!! UWAGA!!

ZAMÓWIENIA NA WYROBY CUKIERNICZE

W PEŁNYM ASORTYMENCIE
(ciasta, torty, torciki, ciastka i kremy)

przyjmują do realizacji na 1961 rok dla wszystkich instytucji, jak: MHD, PSS, żłobki, przedszkola, Zw. Zawodowe itp.

Ł.Z.G. - KAWIARNIE

Zamówienia prosimy kierować na adres Dyrekcji Ł.Z.G. — Kawiarnie.
Piotrkowska 24, tel. 228-56 lub 279-94.

ZGUBY

RATLEREK w szelkach zagwał. Adres właściciela na numerku. Znalazcę wynagrodzić. Tel. 372-76 6415 K

RÓŻNE

SUKNIE ślubne, balowe, kapki, pelerynki wyposzczamy. Piotrkowska 253, tel. 431-53 1878 G

FRYZJER damski Henryk Borecki po długiej przerwie — pracuje w swoim zakładzie. Zarzewska nr 13/15, tel. 423-17 3720 T

WSPÓLNICZKI, modystki z uprawnieniem — poszukuje. Lokal posiadamy. Oferty „18005” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 18005 G

RYBY zdążyć kupić w wigilie. Telewizor zgłoś do naprawy już dziś! Pogotowie Telewizyjne, tel. 527-95, Obr. Stalingradu 23

SKÓRY baranie i ze wszystkich zwierząt futerkowych — wygarbujesz, uszlachetnisz w Słupcy. Zygfried Kopiczewski — Słupca, Warszawa 33, tel. 123, woj. poznański 17871

RABKA — przyjmie dziecko na pobyt zdrowotny. Opieka lekarska, wychowanie, zdrowe wyżywienie, zapewnienie. Informacje Rabka, ul. Norwida 10, tel. 12-99 Lipowska 18101 G

ZAKŁAD wulkanizacyjny, czynny sprzedam lub wydzierżawię. Względnie przyjmie inne propozycje. Wiadomość Rudzka 72 m. 3 17890

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MALARZY i parkieciarzy zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1. Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo grupy robót wykonawczych LPBM nr 1, ul. Towarowa 30, w godz. od 7 do 12. 3706-T

DWÓCH ślusarzy do wykonywania konstrukcji stalowych (budowlanych) — zatrudni Warszawskie Przedsiębiorstwo „Mostostal” Budowa Fabryki Transformatorów w Łodzi, ulica Aleksandrowska 67, tel. 578-87. 3779-T

5 ŚLUSARZY maszynowych, 1 ślusarza remontowego, palacza kotłowego, 3 kobiety o niskich kwalifikacjach do ogradowania wyprasek z tworzyw sztucznych, technika-mechanika do sekcji opracowań materiałowych, technika-mechanika ze znajomością języków: rosyjskiego i niemieckiego do działu dokumentacji technicznej — zatrudni Dyrekcja Centralnego Biura Technicznego Przemysłu Maszyn Włókienniczych w Łodzi, ul. A. Struga 19-21. Warunki zatrudnienia do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godz. od 7 do 15 w Łodzi, ulica Gdańska 86-88. 6365-K

INŻYNIEROW-mechaników na stanowiska konstruktorów maszyn, frezerów, oraz robotników do magazynu i do transportu — zatrudni F-ka Igłej Dziejarskiej Łódź, ulica Kilińskiego 128. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godz. od 7.30 do 15. 3747-T

INŻYNIERA względnie technika metalowca na stanowisko kierownika technicznego zatrudni Spółdzielnia Pracy „Wózek” Łódź, ul. PKWN nr 3. 3734-T

Mgr inż. MOSTOWCA na stanowisko starszego projektanta — zatrudni Łódzkie Biuro Projektów Budownictwa Kolejowego, Łódź, ul. Zachodnia 97. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godz. 8 do 14. 6352-K

TOKARZY, frezerów oraz elektryka z uprawnieniami do obsługi wysokiego napięcia (6000 volt) — zatrudni Zakłady Mechaniczne Przemysłu Włókien Sztucznych Łódź, ul. Grunwaldzka 33, tel. 500-68. 3782-T

INŻYNIERA-mechanika do kontroli technicznej zatrudni Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmuje sekcja personalna Łódź, Łąkowa 29. 3784-T

KIEROWCÓW samochodowych z II i III kat. prawa jazdy — zatrudni W. P. PKS I Oddział w Łodzi, ul. Worcella nr 17-19. Zgłaszac się do sekcji kadr I p. pokój 3. 6377-K

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia telefoniczne 311-50
Pogot. Ratunkowe 99
Pogot. Milicyjne 87
Straż Pożarna 98
Kom. Ruch. Drogowego 232-22
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
MOI 355-55
Centrala Podmiejska 01 359-15

GO? GDZIE? KIEDY?

KINA

KINA PREMIEROWE

BALTYK (Narutowicza 20) „Zona modna” panorama prod. USA, doz. od lat 16 g. 10, 12.30, „Kryzys” „Fantazy” prod. franc. doz. od lat 12 g. 16, 19.30

POLONIA (Piotrkowska 67) „Szatan z VII klasy” prod. polskiej doz. od lat 12 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISLA (Tuwima nr 1) „Niewinni czarodzieje” prod. pol. doz. od lat 16 g. 16, 12, 14, 15, 18, 20

WŁOKNIARZ — niezwykłe

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 15) „Polowanie na lokomotywę” panorama prod. USA, doz. od lat 14 g. 10, 12.30, 15, „Żywa woda” panorama prod. franc. doz. od lat 14 g. 17.30, 20

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) „Prawo i bezprawie” prod. ang. doz. od lat 16 g. 16, 18, 20

PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 74) „Niezastąpić” prod. ang. doz. od lat 12 g. 15.30, 17.45, 20

ROMA — niezwykłe

STYLOWY (Kilińskiego 133) „Czarny Orzeł” prod. franc. doz. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15

ZACHETA (Zgierska 26) „Kolarstwo ponoczo” prod. pol. doz. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) Program aktualności — „Mój teatr”, „O Warszawie, ale inaczej”, „Skrzydłaci nurkowie”, „Przekąska o pójnoy” g. 16, 17, „Młodzi małżonkowie” prod. franc. doz. od lat 18 g. 18, 20

DKM (Nawot 27) „Siódme niebo” doz. od lat 18 g. 16, 18, 20

DWORCOWE (Dw. Kalisk.) „Na straży granic”, „Przewodnik górski”, „O pieśku, co podarł spódnie”, „Wilki” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Główna ulica” prod. hiszp. doz. od lat 14 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

APTEKI

Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Węcoskiego 21, Karłowicza 44, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 69.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Jordana przy ul. Przyrodniczej 7-9 (tel. 366-44) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnic „Bałuty” bez Poradni „K” przy ul. Sędziowskiej 16.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Madziarowicza przy ul. Fornalskiej 37 (tel. 372-84) — przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnic „Polesie”.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. Curie-Skłodowskiej przy ul. Curie-Skłodowskiej 15-17 (tel. 201-07) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnic „Góra” i Poradni „K” przy ul. Sędziowskiej 16.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Wolf przy ul. Łagiewnickiej 34-36 (tel. 536-02) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnic „Śródmieście” oraz „Widzew”.

Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Internia: Szpital im. dr Szenberga, Pieniny 30 — Stoki

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłkowska 14

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50

Laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, Sporna 36-50

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wieczorowej dla poszczególnych dzielnic:

Godzina 19-22 Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-80; Widzew (dzieci) — Kopcińskiego 78, tel. 275-18, g. 14-18 (dorosli) — Szpitalna 4, tel. 533-23; Bałuty (dzieci i dorosli) — Z. Pacenowicza 3, tel. 541-96; Górna (dorosli i dzieci) — Lecznicza 6, tel. 427-70; ul. Piotrkowska 869, tel. 406-55 (dorosli); Polesie (dorosli i dzieci) — Al. 1 Maja 24, tel. 332-83.

LEKARSKIE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ wenerologicz. skóra 15.30-19, Prochnicka 8 18052 G

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerologicznych Piotrkowska 106-5 17895 G

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerologicznych 18-18, Kilińskiego 82 17351 G

Dr BIBERGAŁ specjalista chorób wenerologicznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 134 17384 G

Dr REICHER — wenerologicz. skóra — zastępca doktor Zomkowski 16-18 Piotrkowska 14 18137 G

ZDJĘCIA reingeniowskie zębów jako kontrola zakładanych koron, mostów wykonuje specjalnie rentgen dentystyczny Piotrkowska 121 18190 G

Dr CHECIŃSKI specjalista skóra, wenerologicz. 17-19, Piotrkowska 157 — Trop 17490

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych wenerologicznych, tel. 205-51, Kilińskiego 132 18108 G

Ogłoszenia

ZAMAWIAJ TELEFONEM 311-50

PRZETARG

Łódzkie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych w Łodzi, ulica Zawiszy Czarnego 23-27 ogłasza przetarg na wykonanie drobnych napraw bruków i jezdni w r. 1961 (kamieniem polnym, kostką, asfaltem) po wykopach dla układki kabla, robót wodociagowych i c. o. na terenie m. Łódź. Oferty należy składać do 21 grudnia br. w sekretariacie przedsiębiorstwa, pokój nr 14. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Bliższych danych udzieli dział planowania, pokój 9, tel. 535-73. Otwarcie ofert nastąpi dnia 7 stycznia 1961 roku o godz. 12. Zastępcą sobie prawo wyboru oferenta i nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn. 6416-K

Dnia 18 grudnia 1960 roku zmarł, przeżywszy lat 55

S. + P.

STANISŁAW DREWNOWICZ

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 20 grudnia br. o godz. 14 z kaplicy Cmentarza Starego o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku

ŻONA, SYN, MATKA i RODZINA.
18216-G

ZIENNIK ŁÓDZKI nr 302 (4377) 5

Bezcenne punkty

zdobyła Gwardia w meczu z BBTS 11:9

- Świetna walka Horodeckiego
- Józefowicz pokonał Klisia

Mecz bokserski Gwardia - BBTS zakończył się zwycięstwem pięściarzy Łodzi 11:9. Ten wynik pod żadnym względem nie faworyzuje gospodarzy. Sędziowie jednak nie u-

rowani opinii, że zwyciężają gospodarze, w niedzielę starali się „naprawić” ten błąd, świadomie faworyzując gości.

WYNIKI TECHNICZNE

Gamus wypunktował Sokółowskiego, Lesko przegrał ze Zgodą, Rozpierski pokonał Wałę, Horodecki wygrał z Kulec-
Kasprzykiem, Piasecki przegrał z Polakiem, Lebuski zremisował z Woźniak, Stanęzkowski pokonał Górnego, Pietrzykowski zdobył punkty walkowerem, Józefowicz wypunktował Klisia.

Mecz sędziowali: ring - Neuding, a na punkty Kaczmarek z Gdańska, Koczeń z Bydgoszczy i Gostyński z Poznania.

Przeciwstawili się tej „fantazji” sędziów punktowych ambitnie walczący zawodnicy Gwardii. Reprezentant wagi muszej, Gamus, spotkał się z wysoko notowanym przez Stamma i Cendrowskiego - Sokółowskim, Łodzianin zdemontował boks w dobrym wydaniu i wygrał zasłużenie.

Najpiękniejszą walkę dnia stworzył Horodecki z Kulecem. Przeciwnik łodzianina był silniejszy fizycznie i wyższy od niego o głowę, ale pod względem rutyny i techniki ustępował wyraźnie. Horodecki wykazał wysokie kwalifikacje techniczne i przez cały czas wykazując wiele inicjatyw, przeważał nad swoim przeciwnikiem. Walka Horodeckiego, bardzo podobala się publiczności, która nagrodziła łodzianina oklaskami za piękny pokaz szermierki pięściarskiej.

O wyniku meczu zdecydowała walka Józefowicza z Klisem. Zawodnicy ci w ramach rozgrywek ligowych po raz drugi już spotkali się ze sobą i porażki już zwyciężył łodzianin. Mielłmy dotychczas do Józefowicza pretensje, że ciosy jego są zbyt słabe, że nie nadaje on właściwego tempa. Tym razem gwardziści biorąc na swoje barki wyjątkowo wielką odpowiedzialność, walcząc agresywnie i do brzo rozkładając siły, przewyższali swego przeciwnika przez

cały czas pojedynku. Zwycięstwo Józefowicza powitane zostało burzą oklasków.

Po meczu z Proszą Piórkowski sugerował kierownikowi Gwardii, że w meczu z BBTS wystąpi w ważnej polskiej, w związku z tym przesunął Józefowicza do ciężkiej.

Tak nam zakomunikowali zgodnie panowie presei: Nowak, Golebiowski i Sikorski. Był to ich komentarz do gwałtownych gwizdów publiczności protestującej przeciw odwołaniu Piętrzykowskiemu walkoweru. Główny „sprawca” tej burzy siedział spokojnie na trybunach.

Zapowiedziano zawieszenie Piórkowskiego w pracach członka Klubu, ale chyba skończy się tylko na groźbach.

W pozostałych meczach ligowych wyniki były następujące: Legia - Polonia 17:3, Wybrzeże - Prośnia 14:6, Lebedy - Stal 8:12.

1. Stal Stalowa Wola	12:2	93:47
2. Wybrzeże Gdańsk	10:6	88:63
3. BBTS Bielsko	10:6	81:77
4. Gwardia Łódź	9:7	73:87
5. Legia Warszawa	8:6	89:51
6. LTS Lebedy	6:10	74:86
7. Prośnia Kalisz	6:10	69:89
8. Polonia Gdańsk	1:15	49:111

Floret w Zgierzu

W Zgierzu miejscowy Włókniarz zorganizował Pierwszy Krótki Szermierczy. Udział wzięło 10 młodych florecistów. Zwyciężył Karol Kulesza przed T. Skrzyżkowskim i J. Szołcistkiem.

Kanadyjczycy z Nowego Tarqu walczą z Dynamo Berlin dziś

Polska Kanada nazwana Nowy Targ od czasu, gdy odkryto tam samorodne talenty hokejowe. To małe miasteczko podhalańskie, po dobie jak Krynica, wydało wielu świetnych zawodników. Kiedy okazało się, że hokej jest tam „rodowym” sportem, GKKF i Federacja Sportowa Włókniarz zdecydowały wybudować tam sztuczne lodowisko. Jak o tym donosiliśmy, będzie ono gotowe we wrześniu przyszłego roku.

Na razie gościmy utalentowanych górali w lodzkiej Pałacu Sportowym. Piłnie przygotowują się oni do dzisiejszego meczu z mistrzem NRD Dynamo (Berlin), po którym nastąpi spotkanie

z mistrzem NRD Dynamo Weisswasser. Bada to chyba najciekawsze wydarzenia hokejowe ostatnich dni bieżącego roku. Niemcy czynią błyskawiczne postępy i w coraz większym stopniu stają się skwalpiliwe poszukiwanym na międzynarodowej arenie partnerem Związku Skandynawowie okazują zainteresowanie dla tych dwóch zespołów i zaprosili je na tegoroczne turnieje. To jest miara wartości naszych niemieckich gości.

Dzisiejszy mecz rozpocznie się o godz. 18.30 a prowadzić go będą jeden sędzia z NRD i jeden polski.

Niedziela Kaczmarek

Dość długo żyje już na świecie i dosyć dużo z życia pojedynczo, ale nie mogę zrozumieć o co chodzi, miłym skądinąd chłopakom, kiedy stają naprzeciwko siebie w koczowej pozycji, i okładają sobie twarze i pierśi zbrojnymi w rekawice dłońmi. Jeszcze mniej pojęcia wykazuje dla uczuć kilku tysięcy kibiców, którzy ulegają zbiorowej psychozie płynącej z nastroju na ringu.

Zaczęłam jednak rozumieć sędziów.

A było to tak:

W niedzielę w hali sportowej panowała idealna cisza. Kiedy spiker odczytywał nazwiska sędziów mających ocenić przewagę inteligencji pięściarskiej w ramach atrakcyjnego TWARZOTURNIEJU Gwardia - BBTS. Tylko na dźwięk nazwiska Neuding odezwały się brawa, a brzmienia nazwiska Kaczmarek z Gdańska wywołało jakies surmy bojowe, pewnie dla zamianowania wrogów z obroną naszego dostępu do morza.

Wszystko szło w najlepszym porządku aż do wagi lekkiej. W tej kategorii chłopcy potulili się bardzo przyzwoicie i 7889 świadków wraz z dwoma sędziami przyznało zwycięstwo Horodeckiemu. Tylko sędzia Kaczmarek zaprotestował rękując odwrótnie, tzn. na korzyść Kuleca. Spiker zawodów, nie mając szans uciśnienia widowni, nie odczytał nazwiska sędziów indywidualisty. Wtedy pomocnik spikera o nazwisku Kaczmarek przebrał karty punktowe i zamiast delegatów PZB - Kaczmarekowi, Redaktor Kaczmarek siedzący w loży prasowej nabrał gwałtownie rumieńców. Kiedy zreczenie rzucione z widowni jabłko minęło jego głowę dając w linii prostej do okularów red. Szumleńskiego.

Miary dopełniła informacja, że Gwardia walczą osłabiona brakiem... Kaczmarek. W pewnej chwili mogło się wydawać, że cały ten mecz jest jakąś wewnętrzna sprawą Kaczmarek i od tego, w jakiej formie można było dostać kompletnego krecha. Nadmiar plutonu w duktach w wadze lekkiej, jęknął głuchym i zapowiadającym dramatycznym głosem - „jutro zmieniam nazwisko...”

Też nazywał się... Kaczmarek.

W gruncie rzeczy to nie nazwisko jest winne. Jeden gdańszczanin przy pomocy piramidnego gipsu nie mógł przecież skompromitować ani nazwiska, ani „fachu” sędziowskiego. Co najwyżej potwierdził, iż błędnie jest rzeczą ludzką, co najczęściej zdarza się właśnie arbitrom bokserskim.

ZO-TA

Podział I ligi na 2 grupy planują w PZPN

Na plenarnej naradzie PZPN odbytej w Łodzi wybrano, jak pamiętamy, komisję złożoną z przedstawicieli sześciu okręgów, Wydz. Szkoleniowego oraz WGiD PZPN obarczając ją zadaniem opracowania projektu systemu rozgrywek ligowych.

A więc przede wszystkim - komisja wypowiedziała się za przedstawieniem rozgrywek ligowych na system jesień - wiosna i w związku z tym proponuje, żeby I liga powiększona do 14 klubów grała w dwóch grupach. Dwa pierwsze zespoły w grupach rozegrają finałowe spotkania o tytuł mistrza, a po jednym z najsłabszych zespołów z

każdej grupy opuści ekstraklasę.

Do wniosku komisja dołączyła projekt podziału klubów pierwszej ligi na grupy. Do pierwszej grupy zaliczyła: Ruch, Odre, Polonię (Bydgoszcz), Stal (Sosnowiec), Lechia (Gdańsk), Cracovię oraz poznańskiego Lecha, a do drugiej - Legie, Górnika (Zabrze), Polonię (Bytom), Wisłę, ŁKS, Zawiszę (Bydgoszcz) oraz Stal (Mielec). Podział na grupy ma umożliwić przeprowadzenie rozgrywek w takim tempie, żeby na jesieni można już było rozpocząć normalne rozgrywki na rok 1962.

Natomiast co się tyczy rozgrywek o mistrzostwo II ligi komisja wypowiedziała się za utrzymaniem obecnego stanu rzeczy. Druga liga ma więc, zdaniem komisji, grać w dwóch grupach, liczących po 12 zespołów. Zdecydowały o tym względy finansowe.

Rozgrywki w jednej grupie naraziłyby niektóre kluby na niewspółmierne wydatki związane z przejazdami kolejowymi. Projektowany jednak przez komisję podział klubów II ligi na dwie grupy nie wydaje się zbyt szczęśliwy. W grupie północnej znalazły się - Unia (Racibórz), Śląsk (Wrocław), Olimpia (Poznań), Arconia i Pogoń (Szczecin), Bałtyk, Arka, Calisia, Lublinianka, Górnik (Wałbrzych), Górnik (Kopin) oraz Unia (Gorzów). W skład grupy południowej mają wejść - Piast (Gliwice), Garbarnia, Wawel, Stal (Rzeszów), Naprzód (Lipiny), Unia (Tarnów), Legia (Krosno), Gwardia i Polonia (Warszawa), Hutnik (N. Huta), AKS i Górnik (Radlin).

II liga rozgrywałaby mistrzostwa w tempie przyspieszonym, a na to, żeby zakończyła je już w lipcu, będzie musiała użytkować poza niedzielami, cztery terminy w dniach powszednich.

Z innych uchwał komisji na uwagę zasługują pozytywne ustosunkowanie się jej do projektu rozgrywek o Puchar Polski oraz zdecydowanie wypowiedzenie się przeciwko stosowaniu metody „przeł lub reszka”, która ma decydować o awansie jednej z drużyn do klasy wyższej. Historia, jaka się przytrafiła Arce i Hutnikowi, nie powinna się nigdy więcej powtórzyć.

Inżynierowie na start Polesie czeka

Jest w Łodzi taka szkoła, w której wychowanie fizyczne prowadzi jeden z najlepszych w Polsce gimnastyków. Mieszkaniec dzielnicy Polesie domyślają się, że chodzi o szkołę nr 91 i jej nauczyciela - p. Radomskiego. Nieczęsto to wypadek, aby świetny sportowiec, reprezentant Polski podjął się trudnej sztuki nauczania dzieci sportu.

Ale nieograniczone są apetyty tej dzielnicy. TKKF Koziny, dzięki przychłemu stanowisku kierownictwa szkoły, wykorzystuje salę szkolną dla zajęć sportowych mieszkancom, raczej starszego pokolenia. W okresie zimowym, korzystanie z sali jest jednak bardzo utrudnione, bowiem kiedy dzwila kończy naukę, gaśnie płomień w kotłach centralnego ogrzewania i szybko robi się zimno. A chcielibyśmy widzieć tych odważnych, którzy w samych tylko majteczkach i koszulkach sportowych zechcą uprawiać gimnastykę.

Jakby to zrobić, aby ogrzać samą tylko salę, nie paląc daremnie koku na ogrzewanie pustych po południu innych pomieszczeń budynku szkolnego - oto szkopuł, nad którym biedzi się sporo obywateli Polesia.

Miejmy nadzieję, że z pomocą przyjdą im inżynierowie, mechanicy i specjaliści instalacji ciepłej, a w ostatecznej instancji - elektrociepłownia, której przewidywano, że w niedalekim sąsiedztwie szkoły.

John Castle - Arthur Hailey (31)



Przełożył JAN ZAKRZEWSKI

— W porządku, kapitanie — odparł szef ruchu. — Ma pan pełne prawo i obowiązek podkreślać ryzyko. Podejmujemy je.
— A czy mamy jakiś wybór? — spytał Burdick.
— Dobrze więc — powiedział Treleaven.
— Zabieramy się do roboty. — Podszedł do radiotelegrafisty. — Możemy rozmawiać bezpośrednio z siedemset czternaście?
— Tak, kapitanie. Nawet dobry odbiór. Możemy ich w każdej chwili mieć na fonii.
— Dawaj!
Telegrafista włączył nadajnik.
— Lot siedemset czternaście! Mówi Vancouver. Słyszycie mnie? Odbiór.
— Jestem, Vancouver! — odezwał się Spencer. — Słyszmy was dobrze. Mówcie dalej, Odbiór.
Telegrafista podał mikrofon kapitanowi.

— Kapitanie, w wasze ręce...
— Jestem na nadawaniu?
— Tak, może pan mówić.
Trzymając w ręku mikrofon, którego kabel ciągnął się po ziemi, Treleaven odszedł parę kroków. Rozstawił nogi i spojrzął na mężczyzn stojących wokół niego. Potem, ze wrokiem wbitym w jakiś punkt nad mapą na ścianie, zaczął mówić. Głos jego brzmiał spokojnie; kapitan nie spieszył się, chciał natchnąć Spencera pewnością, której sam nie czuł. Obecni w pokoju odetchnęli z ulgą, jakby autorytet kapitanu zdjął z nich, przynajmniej chwilowo, przytłaczającą odpowiedzialność, której nie byli zdolni udźwignąć.
— Halo, lot siedemset czternaście. Mówi Vancouver. Nazywam się Paweł Treleaven i jestem kapitanem Transkanadyjskiej Linii Lotniczej. Moim zadaniem jest pomóc wam w lądowaniu. Nie powinniście mieć z tym wiele kłopotu. Z tego, co mi powiedziano, wiem, że mówię z Jerzym Spencere. Chciałbym, Jerzy, wiedzieć coś więcej o twoim doświadczeniu pilota...
Otwła, uciełwa twarz stojącego za Treleavenem Burdicka zaczęła nerwowo drgać.

ROZDZIAŁ SIÓDMY

Godzina 0325-0420

Spencer rzucił mimowolne spojrzenie na siedzącą obok dziewczynę. W zielonkawym świetle kabiny jej oczy błyszczały intensywnie. Siedziała wpatrzona

na w Spencera. Odwrócił głowę słuchając w napięciu głosu z ziemi.
Treleaven mówił:
— Na przykład, ile masz godzin lotu? Z twojego meldunku wiem, żeś latał wyłącznie na jednosilnikowych myśliwcach. Czy masz jakieś doświadczenie w wielosilnikowych? Odbiór.
Spencer miał wargi suche, tak suche, że z początku odczuwał trudności w mówieniu. Przeknął ślinę.
— Halo, Vancouver! Tu siedemset czternaście. Dobrze, że jest pan z nami, kapitanie! Ale nie oszukujmy się. Obaj zdajemy sobie sprawę z sytuacji. Moje doświadczenie ogranicza się wyłącznie do maszyn jednosilnikowych. Spitfire'y i Mustangi. Razem około tysiąca godzin. Ale to było dziesięć lat temu. Od tego czasu nie miałem w ręku drążka. Odbiór.
— Nic się tym nie martw, Jerzy! Latanie to jak jazda na rowerze, nigdy się nie zapomina. Czekać na odbiór.
W pokoju kontroli ruchu w Vancouverze Treleaven wcisnął wyłącznik mikrofonu i spojrzął na kartkę trzymaną mu przed oczami przez szefa ruchu.
— Proszę spróbować naprowadzić go na ten kurs. Lotnictwo wojskowe podało nam namiar radarowy. Jest zdenerwowany, co? — spytał szef ruchu.
— Kto by nie był w jego sytuacji! — Treleaven zmarszczył brwi. — Musimy mu dać pewność siebie — powiedział. — Bez tego to koniec, zanim zaczniemy. Cokol-

wiek się będzie działo, nie wolno mu stracić panowania. Mówcie ciszej — zwrócił się do telefonisty prowadzącego obok jakąś rozmowę. — Jeśli Spencer nie będzie mnie dobrze odbierał, szybko znajdź się w tarapatkach, z których się nie wygrzebie.
— Potem do dyżurnego: — Uważajcie, cholera, żebyście go nie zgubili z nasłuchu. — Zwolnił wyłącznik mikrofonu. — Siedemset czternaście, mówi Treleaven. Jesteś na autopilocie, Jerzy? Odbiór.
— Tak jest, kapitanie.
— Dobrze. Za chwilę wyłączysz autopilota, żeby przywrócić się do wolantu. Kiedy parę minut sam poprowadzisz maszynę, postaramy się zmienić trochę kurs. Zanim jednak odblokujesz stery, posłuchaj mnie uważnie: Na początku stery będą ci się wydawały bardzo twarde, ciężkie, oporne w porównaniu ze sterami myśliwca. Nie martw się tym! To normalna rzecz. Maszyna waży dobre parę ton, więc bądź ostrożny, bez gwałtownych ruchów. Uważaj przez cały czas na szybkość lotu. Pamiętaj, żeby nigdy nie spadła poniżej stu dwudziestu węzłów przy schowanym podwoziu i kłapach; inaczej maszyna się zwali. Powtarzam to jeszcze raz: pamiętaj, żeby szybkość nie spadła poniżej stu dwudziestu węzłów. I jeszcze jedno: czy jest tam ktoś, kto mógłby zająć się radem, żebyś ty całą uwagę skoncentrował na pilotowaniu? Odbiór.

(D. c. n.)

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja - Łódź Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-04 Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 304-75 Dział ekonomiczny 223-05 Dział kulturalny 341-10 Dział Społeczny 208-95. Dział listów i interwencji 343-80. Telefon Usługowy 393-04. Redakcja nocna 279-78. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. - Prenumerata miesięczna zł 13.50. Prenumerata kwartalna zł 32.50, półroczna zł 52.50, roczna zł 105. Zamówienia i wpłaty przysyłajcie PKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Wypłaty przysyłajcie RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96, ul. Wilcza 48, konto PKO 1-6-100024. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96.